

Sygn. akt I ACa 336/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko D. K. i K. K.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 438/15

**I. oddala apelacje,**

**II. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwoty po 5.400 ( pięć tysięcy czterysta) złotych od każdej z nich tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA M. Gołuńska SSA T. Żelazowski SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 336/16

## UZASADNIENIE

Powód A. K. (1) domagał się ustalenia, że umowa darowizny i ustanowienia służebności zawarta przed notariuszem G. G. w dniu 16 kwietnia 2009 roku pomiędzy pozwaną D. K. działającą w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz powoda A. K. (1) jako darczyńcą, a K. K. jako obdarowaną jest nieważna oraz zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że łączył go z pozwaną D. K. związek małżeński i że z tego związku pochodzi jego córka pozwana K. K.. Powód oświadczył, że z uwagi na charakter pracy i wiążącą się z tym częstą nieobecność w domu 3 sierpnia 2007 roku udzielił pozwanej D. K. pełnomocnictwa między innymi do zbywania i nabywania w imieniu mocodawcy jakiegokolwiek nieruchomości zabudowanej lub niezabudowanej, stanowiącej własność albo wieczyste użytkowanie gruntu bądź lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej - dowolnej osobie fizycznej bądź prawnej, na warunkach i za cenę według uznania ustanowionego pełnomocnika, a także do wymeldowania i zameldowania mocodawcy według uznania pełnomocnika, które to pełnomocnictwo obejmowało również uprawnienie pozwanej D. K. jako pełnomocnika do przyjęcia w imieniu powoda darowizny albo dokonania w imieniu powoda darowizny jakiegokolwiek nieruchomości zabudowanej lub niezabudowanej, stanowiącej własność albo wieczyste użytkowanie gruntu bądź lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej, w tym do obciążenia lokalu na rzecz darczyńcy prawem użytkowania lub służebnością osobistą mieszkania na warunkach i według uznania pełnomocnika. Powód oświadczył, że w toku trwania związku małżeńskiego małżonkowie, będący stronami niniejszego procesu, dorobili się znacznego majątku, na który składały się głównie nieruchomości. Powód podał, że w 2008 roku stosunki między małżonkami pogorszyły się, a podczas jednej z kłótni w lutym 2009 roku powód wypowiedział w formie ustnej pozwaną D. K. pełnomocnictwo udzielone jej w dniu 3 sierpnia 2007 roku. Wskazał też, że małżonkowie od lutego 2009 roku pozostawali w faktycznej separacji. Powód podał, że 16 kwietnia 2009 roku została zawarta przed notariuszem G. G. umowa darowizny i ustanowienia służebności pomiędzy pozwanymi: D. K., a K. K., na podstawie której D. K. działająca jako pełnomocnik powoda A. K. (1) darowała córce K. K. trzy nieruchomości, w tym dwa lokale mieszkalne i dwie działki gruntu należące do majątku dorobkowego powoda i D. K., zaś na podstawie § 5 ust. 1 i 2 umowy darowizny K. K. ustanowiła na lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w S. przy ul. (...) i na nieruchomości stanowiących działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C. zabudowanych budynkiem drewnianym, rekreacyjnym typu (...) o powierzchni użytkowej 51,70 m<sup>(2)</sup> na rzecz swojej matki D. K., bezpłatną i dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez uprawnioną z całego tego lokalu, w tym zamieszkiwania z wyłączeniem jakichkolwiek innych osób poza K. K., na co D. K. wyraziła zgodę. Powód podniósł, że w tym czasie przebywał w G. w stoczni i nie został poinformowany przez pozwaną o powyższej czynności prawnej. Następnie 7 maja 2009 roku pozwana D. K. wymeldowała powoda A. K. (1) w czasie jego nieobecności w Polsce z lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) i zameldowała go na pobyt stały w S. przy ul. (...) w lokalu mieszkalnym powoda odziedziczonym po ojcu. Ponadto 18 sierpnia 2009 roku pozwana D. K. sporządziła pismo zatytułowane „Oświadczenie małżonków co do uzgodnienia zasad podziału majątku” i zaopatrzone przez D. K. dopiskiem „projekt”, przy czym powód nie uczestniczył w sporządzeniu tego pisma, albowiem w tym czasie był w delegacji w K.. Ponadto w czasie tej nieobecności powoda, jego żona bez uprzedniego poinformowania wyprowadziła powoda z mieszkania położonego w S. przy ul. (...) do mieszkania położonego w S. przy ul. (...), stanowiącego majątek odrębny powoda, wywożąc wszystkie rzeczy osobiste powoda. Następnie pozwana D. K. poinformowała telefonicznie powoda o powyższym fakcie oraz o wymianie zamków w drzwiach w tym lokalu. Powód wskazał, że od września 2009 roku do listopada 2010 roku mieszkał w lokalu położonym w S. przy ul. (...), zaś od 1 listopada 2010 roku był zatrudniony na stanowisku superintendenta w H..

Powód podał, że pozwem z 29 czerwca 2011 roku A. K. (1) wytoczył powództwo o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej pomiędzy nim, a D. K. i dopiero w toku tego postępowania powód dowiedział się o zawartej w dniu 16 kwietnia 2009 roku umowie darowizny i ustanowienia służebności pomiędzy D. K., a K. K..

Powód wskazał, że wyrokiem z 21 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X RC 2857/11 rozwiązał przez rozwód małżeństwo A. K. (1) i D. K.. 21 lipca 2014 roku pozwana K. K. sprzedała lokal mieszkalny numer (...) położony w S. przy ul. (...), będąc nadal właścicielem lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) oraz nieruchomości stanowiącej działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...).

W ocenie powoda w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje art. 101 § 1 k.c., gdyż w lutym 2009 roku powód skutecznie w formie ustnej, w związku z utratą zaufania, odwołał pełnomocnictwo udzielone 3 sierpnia 2007 roku pozwanej D. K.. Wskazując na art. 105 k.c. powód stwierdził, że K. K. jako córka stron miała świadomość tego, że jej matka utraciła pełnomocnictwo do rozporządzania nieruchomościami wchodzącymi w skład majątku wspólnego małżonków. Według powoda - w tej sytuacji umowa darowizny i ustanowienia służebności zawarta 16 kwietnia 2009 roku pomiędzy pozwanymi jest bezwzględnie nieważna na skutek braku umocowania pozwanej D. K..

Z ostrożności procesowej powód wskazał, że zawarta przez pozwane umowa darowizny i ustanowienia służebności z 16 kwietnia 2009 roku jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., gdyż podjęta została ona w celu wyzbycia się trzech spośród czterech znacznych składników majątkowych w postaci nieruchomości należących do małżonków K. i w konsekwencji uniemożliwienia powodowi zaspokojenia jego praw majątkowych w postępowaniu o podział wspólnego majątku po ustaniu wspólności małżeńskiej majątkowej. Powód stwierdził, że biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, podjęta przez pozwane czynność prawna stanowiła niewątpliwie nadużycie zaufania i lojalności wobec niego jako mocodawcy. Powód podkreślił, że pozwane uzyskały kosztem powoda korzyść majątkową, co doprowadziło do jego pokrzywdzenia i w jego ocenie taki właśnie zasadniczy cel przyświecał stronom spornej umowy.

Z ostrożności procesowej powód wniósł o uznanie umowy darowizny i ustanowienia służebności z 16 kwietnia 2009 roku za nieważną jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, gdyż pozwane poprzez zawarcie przedmiotowej umowy darowizny naruszyły takie zasady współżycia społecznego, jak: dobre obyczaje, zaufanie, lojalność i zasady uczciwego obrotu. W ocenie powoda K. K. wiedziała, a przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o zawieraniu czynności prawnej przez pełnomocnika jako sprzecyjnej z wolą powoda jako mocodawcy gdyż pozwana zorientowana była w całokształcie stosunków łączących jej rodziców. Zdaniem powoda zachowanie pozwanych nie usprawiedliwia ewentualne motywy, jakimi się kierowała pozwana D. K. w zakresie wyposażenia córki w tzw. „dobry start w dorosłe życie”, gdyż działanie to nie było uzasadnione dla użycia pełnomocnictwa wbrew ewidentnej woli mocodawcy.

Pozwane D. K. i K. K. wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwane zaprzeczyły aby powód kiedykolwiek przed dokonaniem przez pozwaną D. K. miał odwołać, czy też odwołał udzielone jej pełnomocnictwo, uprawniające ją do rozporządzania składnikami wspólnego majątku małżonków, w tym do dokonywania darowizn. Pozwane stwierdziły, że D. K. dokonując na rzecz córki stron darowizny działała na mocy ważnego i skutecznego umocowania, gdyż realizowała jedynie wzajemne, wcześniejsze ustalenia poczynione z mężem i w żadnym momencie nie nadużyła udzielonego jej pełnomocnictwa, czy też zaufania powoda, albowiem nieruchomości miało na celu przede wszystkim zabezpieczenie córki, ale także służyć uniknięciu ewentualnym niekorzystnym posunięciom majątkowym, które mogłyby powstać w związku z nałogiem powoda - chorobą alkoholową. Pozwane zaprzeczyły temu, by w lutym 2009 roku po jednej z awantur D. K. wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego przez strony mieszkania, twierdziły, że w tym czasie stosunki między małżonkami były poprawne, wspólnie spędzali ze sobą czas i razem zajmowali się swoimi sprawami, a nadto kwestia dokonania darowizny była omawiana między stronami podczas wyjazdu na narty do S. w lutym 2009 roku, kiedy powód poinformował córkę, że umowę darowizny w jego imieniu podpisze u notariusza jej mama na podstawie udzielonego pełnomocnictwa.

Pozwane oświadczyły, iż powód powziął wiedzę o dokonanych przez pozwaną rozporządzeniach składnikami majątku już w kwietniu 2009 roku i akceptował w pełni dokonane przez pozwaną rozporządzenia majątkowe, albowiem były one wcześniej przez strony uzgodnione.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2016r Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że umowa darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku zawarta pomiędzy powodem A. K. (1) i pozwaną D. K. jako darczyńcami, a pozwaną K. K. jako obdarowaną jest nieważna oraz zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwoty po 11.239,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

Powód A. K. (1) i pozwana D. K. w dniu 4 marca 1989 roku zawarli związek małżeński i z tego związku mają jedno dziecko - pozwaną K. K., urodzoną w dniu (...).

Powód A. K. (1) i pozwana D. K. ani przed zawarciem związku małżeńskiego ani w jego trakcie nie zawierali małżeńskich umów majątkowych.

W dniu 22 września 1992 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S., przydzieliła na rzecz pozwanej D. K. spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S., które miało służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych pozwanej i jej rodziny. Powyższy lokal pozostawał miejscem zamieszkania stron do 2009 roku.

W dniu 19 kwietnia 2001 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. przydzieliła na rzecz pozwanej D. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 37,82 m<sup>2</sup>. Powód A. K. (1) i pozwana D. K. traktowali powyższe prawo majątkowe jako inwestycję i przewidywali możliwość przekazania jej w przyszłości córce K. K..

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 17 września 2002 roku D. K. i A. K. (1) nabyli na swój majątek wspólny spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) wchodzącego do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S..

Powód A. K. (1) i pozwana D. K. nabyli powyższy lokal w celu pomocy ojcu pozwanej J. Z. w zaspokojeniu jego potrzeb mieszkaniowych. J. Z., który wcześniej się rozwiódł i opuścił swoje mieszkanie rodzinne, miał korzystać z tego lokalu mieszkalnego i ponosić związane z nim opłaty.

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 3 lipca 2003 roku D. K. i A. K. (1) nabyli na swój majątek wspólny nieruchomości rolne niezabudowane oznaczone w ewidencji gruntów jako działki numer o łącznym obszarze 0,099 ha, obręb T., gmina D., dla której Sąd Rejonowy w Gryficach IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Ł. prowadzi księgi wieczyste Kw (...). Powód A. K. (1) i pozwana D. K. traktowali nabycie powyższych nieruchomości jako formę inwestycji.

Na podstawie warunkowej umowy sprzedaży z dnia 12 września 2003 roku i umowy przeniesienia własności z dnia 7 października 2003 roku D. K. i A. K. (1) nabyli na swój majątek wspólny nieruchomości gruntowe, oznaczone w ewidencji gruntów jako działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...), które następnie zostały zabudowane budynkiem drewnianym, rekreacyjnym typu (...) o powierzchni użytkowej 51,70 m<sup>2</sup>. Powód A. K. (1) i pozwana D. K. wykorzystywali powyższe nieruchomości jako na cele rekreacyjne.

W początkowym okresie małżeństwa relacje małżeńskie pomiędzy powodem A. K. (1) i pozwaną D. K. układały się poprawnie. Oboje pracowali zawodowo i uzyskiwali wysokie dochody. Pozwana D. K. zatrudniona była w Akademii (...) w S.. Powód pracował jako oficer mechanik w marynarce handlowej, najpierw w (...), a następnie od 2000 roku u zagranicznych armatorów. Konsekwencją wykonywania przez powoda zawodu była jego nieobecność w domu przez kilka miesięcy w roku.

Podczas nieobecności powoda A. K. (1) w Polsce majątkiem wspólnym zarządzała pozwana D. K., która ze środków pochodzących z jej wynagrodzenia i z dochodów małżonka ponosiła wydatki związane z utrzymaniem rodziny. Pozwana D. K. była upoważniona do dokonywania czynności związanych z rachunkami bankowymi powoda, na które wpływało wynagrodzenie za pracę powoda.

W czasie małżeństwa stron w rozmowach z członkami rodziny i znajomymi powód A. K. (1) i pozwana D. K. wielokrotnie wspominali o tym, że ich majątek przypadnie w przyszłości córce K. K..

W dniu 3 sierpnia 2007 roku powód A. K. (1) w formie aktu notarialnego oświadczył, że wyraża zgodę żonie D. K. i udziela jej pełnomocnictwa:

1/ do zbywania w imieniu mocodawcy jakiegokolwiek nieruchomości zabudowanej lub niezabudowanej, stanowiącej własność albo wieczyste użytkowanie gruntu bądź lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej - dowolnej osobie fizycznej bądź prawnej, w tym do zawarcia umów przedwstępnej, warunkowej, ostatecznej za cenę i na warunkach według uznania ustanowionego pełnomocnika, oraz do odbioru i pokwitowania ceny sprzedaży i poddania mocodawcy egzekucji w trybie art. 777 kodeksu postępowania cywilnego odnośnie wydania przedmiotów sprzedaży na warunkach według uznania pełnomocnika w związku z zawieraniem umowami;

2/ do nabycia w imieniu mocodawcy jakiegokolwiek nieruchomości zabudowanej lub niezabudowanej, stanowiącej własność albo wieczyste użytkowanie gruntu bądź lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej - dowolnej osobie fizycznej bądź prawnej, w tym do zawarcia umów przedwstępnej, warunkowej, ostatecznej za cenę i na warunkach według uznania ustanowionego pełnomocnika, do zapłaty ceny na warunkach wynikających z umów według uznania ustanowionego pełnomocnika i poddania mocodawcy egzekucji w trybie art. 777 kodeksu postępowania cywilnego odnośnie tej zapłaty, uiszczania opłat z tytułu czynszu i innych należności, w tym mediów. a także do wymeldowania i zameldowania mocodawcy według uznania pełnomocnika;

3/ zaciągania kredytów i pożyczek [...]

4/ przyjęcia w jego imieniu darowizny albo dokonania w imieniu powoda darowizny jakiegokolwiek nieruchomości zabudowanej lub niezabudowanej, stanowiącej własność albo wieczyste użytkowanie gruntu bądź lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej, w tym do obciążenia lokalu na rzecz darczyńcy prawem użytkowania lub służebnością osobistą mieszkania na warunkach i według uznania pełnomocnika;

5/ reprezentowania mocodawcy przed wszelkiego rodzaju władzami, urzędami, organami administracji rządowej i samorządowej, sądami, bankami, osobami fizycznymi i prawnymi, instytucjami, przedsiębiorstwami [....].

W dniu 16 października 2007 roku pozwana D. K. w imieniu własnym i jako pełnomocnik powoda A. K. (1) zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w S. umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu i umowę przeniesienia, na podstawie której Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. ustanowiła odrębną własność lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) i przeniosła jego własność na rzecz D. K. i A. K. (1). Powód A. K. (1) w tym czasie przebywał za granicą.

W 2007 roku zmarł ojciec pozwanej D. K. – J. Z.. Jego życzeniem przed śmiercią było, aby spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...), w którym mieszkał, przypadło jego wnuczce K. K., która w tym okresie ukończyła 18 lat.

W dniu 16 grudnia 2007 roku D. K. zawarła z K. K. w formie aktu notarialnego umowę darowizny. Na podstawie tej umowy D. K. w imieniu własnym i jako pełnomocnik powoda A. K. (1) darowała córce K. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...).

W dniu 23 lutego 2008 roku zmarł ojciec powoda A. K. (1) – M. K.. Powód A. K. (1) w drodze dziedziczenia po ojcu nabył na swój majątek osobisty spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) o powierzchni użytkowej 37,60 m<sup>(2)</sup>.

W 2007 roku powód planował podjęcie pracy w charakterze superintendenta w H.. Pozwana D. K. sprzeciwiała się jednak pracy powoda za granicą. Ostatecznie powód zdecydował się na pracę w (...), którą podjął w sierpniu 2008 roku. Powód wykonywał tę pracę w S., jednak często wyjeżdżał w delegacje służbowe, zarówno krajowe, jak i zagraniczne. Powód był jednak niezadowolony z wynagrodzenia, które otrzymywał w nowym miejscu pracy.

W tym okresie stosunki powoda A. K. (1) z żoną zaczęły ulegać systematycznemu pogorszeniu. Strony zaczęły się podejrzewać o nielojalność małżeńską, w szczególności o utrzymywanie kontaktów intymnych z innymi osobami. Nadto pozwana D. K. oskarżała powoda o nadużywanie alkoholu. Pomiędzy stronami dochodziło do awantur. Po jednej z nich w czerwcu 2008 roku interweniowali funkcjonariusze Policji, co skutkowało założeniem „niebieskiej karty”. Po tych awanturach powód obiecywał poprawę i zaniechanie picia alkoholu.

W październiku 2008 roku pozwana K. K. rozpoczęła studia w W. i od tego czasu przebywała poza S., przyjeżdżając do domu rodzinnego jedynie raz na kilka tygodni.

Powód A. K. (1) i pozwana D. K. podejmowali próby poprawy relacji małżeńskich. Między innymi w dniu 9 lutego 2009 roku A. K. (1) i D. K. byli na kolacji w (...) w S.. Następnie od 24 lutego do 1 marca 2009 roku A. K. (1) i D. K. wspólnie przebywali na feriach zimowych w S., podczas których odwiedziła ich córka K. K..

Ten wspólny wyjazd nie zmienił jednak sytuacji między małżonkami. Konflikt pomiędzy nimi narastał i nadal dochodziło pomiędzy nimi do sporów. Z powodu awantur pozwana D. K. kilkakrotnie wyprowadziła się z lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) do mieszkania swojej matki.

W dniu 16 kwietnia 2009 roku w skład majątku wspólnego A. K. (1) i D. K. wchodziły następujące prawa majątkowe: prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...); spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 37,82 m<sup>2</sup>; wchodzącego do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.; prawo własności nieruchomości gruntowych, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...), zabudowanych budynkiem drewnianym, rekreacyjnym typu (...) o powierzchni użytkowej 51,70 m<sup>2</sup>; nieruchomości rolne niezabudowane oznaczone w ewidencji gruntów jako działki numer (...) o łącznym obszarze 0,099 ha, obręb T., gmina D., dla której Sąd Rejonowy w Gryficach IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Ł. prowadzi księgę wieczyste Kw (...). Ponadto byli oni właścicielami dwóch pojazdów: H. (...) i H. (...).

W dniu 16 kwietnia 2009 roku D. K. zawarła z K. K. przed notariuszem G. G. w formie aktu notarialnego umowę darowizny i ustanowienia służebności. Na podstawie tej umowy D. K. w imieniu własnym i jako pełnomocnik powoda A. K. (1) darowała córce K. K.: lokal mieszkalny numer (...) położony w S. przy ul. (...), składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z „wc” i przedpokoju, o łącznej powierzchni użytkowej 62,56 m<sup>(2)</sup>, dla którego to lokalu Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...) wraz ze związanym z tym lokalem udziałem w wysokości 6256/299351 części w częściach wspólnych i innych urządzeniach budynku oraz we własności gruntu objętych księgą wieczystą Kw (...); spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 37,82 m<sup>(2)</sup>; nieruchomości stanowiące działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C., dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...) i która zabudowana jest budynkiem drewnianym, rekreacyjnym typu (...) o powierzchni użytkowej 51,70 m<sup>(2)</sup>. Pozwana K. K. darowizny te przyjęła oraz oświadczyła, że jest stanu wolnego i stan faktyczny i prawny powyższych nieruchomości jest jej znany i nie wnosi z tego tytułu zastrzeżeń. D. K. działająca w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz A. K. (1) oświadczyła, że powyższe darowizny zwolnione są z obowiązku zaliczenia na poczet schedy spadkowej. K. K. oświadczyła nadto, że na życzenie darczyńców ustanawia na lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w S. przy ul. (...) i na nieruchomości stanowiących działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C. zabudowanych budynkiem drewnianym, rekreacyjnym typu (...) o powierzchni użytkowej 51,70 m<sup>(2)</sup> na rzecz swojej matki D. K., bezpłatną i dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez uprawnioną z całego tego lokalu, w tym zamieszkiwania z wyłączeniem jakichkolwiek innych osób poza K. K., na co D. K. wyraziła zgodę (§ 5 ust. 1 i 2 umowy).

W tym okresie powód A. K. (1) mieszkał w lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ul. (...) i pracował w S..

Powód A. K. (1) nie został poinformowany o zawarciu umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku.

W dniu 7 maja 2009 roku pozwana D. K. wymeldowała powoda A. K. (1) z pobytu w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w S. przy ul. (...) i zameldowała go na pobyt stały w S. przy ul. (...) w lokalu mieszkalnym powoda odziedziczonym po ojcu. W tym czasie powód był nieobecny w Polsce. O fakcie wymeldowania go z mieszkania przy ul. (...) w S. powód dowiedział się w listopadzie 2010 roku.

W dniu 6 lipca 2009 roku z rachunku bankowego powoda A. K. (1) pozwana D. K. przelała na rzecz K. K. kwotę 1250 złotych tytułem „ubezpieczenie – mieszkanie +c.”.

18 sierpnia 2009 roku pozwana D. K. sporządziła pismo pod tytułem „Oświadczenie małżonków co do uzgodnienia zasad podziału majątku” i opatrzone odrębnym dopiskiem pozwanej „projekt”. Zgodnie z treścią pisma „A. K. (1) stosownie do wcześniejszych ustaleń oświadczył, że z dniem 18.08.2009 roku wyłącznymi użytkownikami mieszkania przy ul. (...) w S. są D. K. i K. K.”. Ponadto pozwana D. K. wskazała, że „małżonkowie oświadczają, iż z dniem 18.08.2009 roku nie będą naruszali wyłącznych praw K. K. i D. K. do zamieszkania przy ul. (...) w S. i A. K. (1) przy ul. (...) w S.”. Jednocześnie pozwana D. K. zaznaczyła, że „pozostałe kwestie dotyczące podziału majątku między D. K. i A. K. (1) dokonane zostaną po dokonaniu wyceny wspólnego majątku z zachowaniem równego udziału stron w tym majątku”. Powyższe oświadczenie ostatecznie nie zostało podpisane przez strony.

W sierpniu 2009 roku, kiedy powód A. K. (1) przebywał w delegacji w K., pozwana D. K. przeniosła rzeczy powoda z mieszkania w S. przy ul. (...) do mieszkania w S. przy ul. (...), stanowiącego majątek odrębny powoda odziedziczony po ojcu. O fakcie tym pozwana D. K. poinformowała powoda telefonicznie. Jednocześnie wymieniła zamki w mieszkaniu przy ul. (...) w S..

Powód A. K. (1) po powrocie z delegacji w K. zamieszkał w lokalu położonym w S. przy ul. (...).

W tym czasie pod koniec sierpnia 2009 roku pozwane udały się na tygodniowe wczasy na Majorce.

Przez pewien czas A. K. (1) i D. K. utrzymywali ze sobą nadal kontakty. Do września 2009 roku posiadali wspólny rachunek bankowy, na który wpływało wynagrodzenie powoda i z którego pozwana D. K. opłacała wydatki własne, jaki i rodziny. Nadto strony od czasu do czasu spotykały się, planowały i dokonywały wspólne wydatki, w tym zakup nagrobka dla rodziców powoda. Powód przez pewien czas wysyłał również do D. K. wiadomości tekstowe SMS, w których zachęcał do spotkania i zapewniał, że kocha pozwaną.

Ostatecznie w 2010 roku doszło do całkowitego zerwania stosunków pomiędzy małżonkami.

Powód w listopadzie 2010 roku podjął pracę w H. i wyprowadził się z kraju.

W dniu 30 września 2010 roku powód A. K. (1) wniósł do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew o rozwiązanie przez rozwód związku małżeńskiego łączącego go z pozwaną D. K..

Powód w dniu 29 czerwca 2011 roku wniósł pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej pomiędzy nim, a D. K.. W toku postępowania o ustanowienie rozdzielności majątkowej powód dowiedział się o zawartej w dniu 16 kwietnia 2009 roku umowie darowizny i ustanowienia służebności pomiędzy pozwanymi. Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VIII RC 842/11 ustanowił rozdzielność majątkową między małżonkami A. K. (1) i D. K., z dniem wyrokowania tj. 13 grudnia 2011 roku.

W wyroku z 21 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X RC 2857/11 rozwiązał przez rozwód małżeństwo A. K. (1) i D. K., z winy powoda.

Powód A. K. (1) do 2013 roku systematycznie dostarczał pozwanej K. K. środków finansowych na utrzymanie.

Od 2013 roku doszło do zerwania kontaktów pomiędzy powodem A. K. (1) a pozwaną K. K., co wiązało się z faktem złożenia przez pozwaną zeznań na niekorzyść powoda w postępowaniu o rozwód.

W dniu 21 kwietnia 2014 roku K. K. zawarła umowę sprzedaży, na podstawie której zbyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ul. (...) w S. za kwotę 155.000 złotych.

W dniu 1 sierpnia 2014 roku pozwana K. K., reprezentowana przez pełnomocnika D. K. zawarła umowę sprzedaży, na podstawie której zbyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...).

Pozwana K. K. ze środków uzyskanych ze sprzedaży oznaczonych tych lokali mieszkalnych sfinansowała nabycie lokalu mieszkalnego w W..

Ustalił ponadto Sąd Okręgowy, że pozwana K. K. do daty orzekania jest właścicielem lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) oraz właścicielem nieruchomości gruntowych, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C., dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...), zabudowanej budynkiem drewnianym, rekreacyjnym typu (...) o powierzchni użytkowej 51,70 m<sup>2</sup>.

W lokalu mieszkalnym w S. przy ul. (...) mieszka na stałe pozwana D. K., zaś pozwana K. K. przebywa w nim podczas pobytów w S..

Do chwili orzekania nie doszło do podziału majątku wspólnego powoda i pozwanej D. K.. Nie toczy się także postępowanie o podział majątku wspólnego.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione, a podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 189 k.p.c.

Sąd stwierdził, że w powód zmierza do ustalenia nieważności umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku, a tym samym ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z powyższej czynności prawnej, co mieści w dyspozycji art. 189 k.p.c.

W ocenie sądu zostało także wykazane, że powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności powyższej czynności prawnej na drodze sądowej. Stwierdził Sąd, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa, która rodzi po stronie powoda potrzebę uzyskania ochrony jego sytuacji prawnej.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że pomiędzy stronami istnieje spór, co do ważności umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku, a tym samym co do tego, komu przysługują prawa majątkowe stanowiące przedmiot powyższej czynności prawnej. Tym samym w ocenie sądu meriti istnieje niepewność stanu prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy. Jednocześnie Sąd uznał, że ta niepewność rodzi po stronie powoda potrzebę ochrony jego sytuacji prawnej. Sąd wskazał, że prawa majątkowe stanowiące przedmiot umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku wchodziły w skład majątku wspólnego powoda i pozwanej D. K., uznał więc, że rozstrzygnięcie o ważności powyższej czynności prawnej determinuje o skuteczności rozporządzenia tymi składnikami majątku wspólnego na rzecz pozwanej K. K., a tym samym także o możliwości objęcia ich podziałem majątku wspólnego.

W ocenie sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie to powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej najpełniej zabezpiecza interes prawny powoda. Sąd uznał, że każde z innych możliwych postępowań umożliwiłoby jedynie częściową ochronę praw powoda. Dotyczyłoby to zwłaszcza postępowania o podział majątku wspólnego.



Wskazał Sąd, że wprawdzie w ramach tego postępowania sąd obowiązany byłby rozstrzygać spór o przynależność przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego, a tym samym badać ważność czynności prawnych dotyczących składników tego majątku, jednak, w ocenie sądu meriti, ze swej istoty postanowienie o podziale majątku wspólnego nie mogłoby wywołać skutków w stosunku do osób trzecich, niebędących uczestnikami powyższego postępowania, w tym także w stosunku do K. K., jako nabywcy przedmiotów majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego.

Dlatego też w ocenie sądu I instancji, z tego względu ewentualne rozstrzygnięcie o nieważności umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku w procesie prowadzonym z udziałem wszystkich stron tej czynności usuwa niepewność, co do istniejącego w tym zakresie stanu prawnego, a zarazem stanowi prejudykat dla postępowania o podział majątku wspólnego, gdyż pozwala zgłosić powodowi do podziału majątku wspólnego przedmioty majątkowe zbyte na podstawie przywołanej wyżej umowy lub dochodzić roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez drugiego małżonka na skutek bezprawnego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego bez potrzeby odrębnego wykazywania nieważności umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku.

Podkreślił także Sąd Okręgowy, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, że strona powodowa nie mogłaby uzyskać dalej idącej ochrony prawną w drodze powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece. Stwierdził bowiem, że skoro w niniejszej sprawie na dzień wyrokowania pozwana K. K. nadal była wpisana w księdze wieczystej jako właściciel lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...) oraz właściciel nieruchomości gruntowych, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C., dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw (...), to ewentualne orzeczenie nieważności umowy, na podstawie której nabyła powyższe prawa majątkowe, mogło prowadzić do wykreślenia z księgi pozwanego jako właściciela i powrotnego wpisania, na podstawie art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece, w to miejsce powoda i pozwanej D. K..

Sąd wziął pod uwagę, że nie dotyczyło to spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...), które pozwana K. K. zbyła na rzecz osoby trzeciej. Wskazał, że w stosunku do tego podmiotu konieczne byłoby wytoczenie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej, jednak i tak, z uwagi na istniejące domniemania prawne, skuteczność takiego roszczenia była wątpliwa, natomiast dla potrzeb rozliczeń finansowych z pozwanymi wystarczające było uzyskanie orzeczenia ustalającego nieważność umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku.

Z powyższych przyczyn sąd uznał, że powód ma interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa.

Rozważył w dalszej części Sąd Okręgowy, czy czynność prawna objęta żądaniem pozwu w istocie dotknięta jest nieważnością.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych przez powoda podstaw nieważności umowy darowizny- tj. okoliczności, iż pozwane wiedziały, że w rzeczywistości pozwana K. nie dysponuje obowiązującym pełnomocnictwem do występowania w imieniu powoda, gdyż to zostało skutecznie odwołane, sąd przywołał art. 105 k.c. i stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie powód poza swoimi twierdzeniami nie naprowadził żadnego obiektywnego dowodu potwierdzającego zaistnienie tej okoliczności.

Sąd ocenił zeznania świadka V. K. i stwierdził, że przydatność dowodowa jej zeznań jest wątpliwa, albowiem świadek poznał powoda w późniejszym okresie, niż rzekome odwołanie pełnomocnictwa i jego wiedza w tej sprawie pochodzi wyłącznie z przekazów samego powoda.

Ponadto Sąd meriti uznał, przywołując ustalony w sprawie stan faktyczny, że użyte przez powoda w czasie kłótni małżeńskiej sformułowanie o tym, że pomiędzy nim a pozwaną D. K. wszystko jest skończone, trudno uznać za dostateczne wyrażenie woli o odwołaniu pełnomocnictwa.

W konsekwencji sąd doszedł do wniosku, że powód nie złożył pozwanej D. K. oświadczenia o odwołaniu pełnomocnictwa udzielonego jej w dniu 3 sierpnia 2007 roku.

W ocenie sądu nie zaistniały także żadne inne okoliczności, które skutkowałyby wygaśnięciem powyższego umocowania.

Z tego względu w ocenie sądu meriti nie można było przyjąć, że pozwana D. K. zawierając umowę darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku działała bez umocowania i tym samym zastosować do tej czynności prawnej przepis art. 103 k.c.

W zakresie przywołanej przez powoda drugiej podstawy żądania ustalenia nieważności umowy darowizny- art. 58 § 1 k.c. i twierdzeń powoda, że umowa darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku została podjęta w celu obejścia ustawy w zakresie zakazu podziału majątku wspólnego w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej sąd meriti przywołał art. 35 k.r.o. i stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że poprzez zawarcie umowy z dnia 16 kwietnia 2009 roku doszło do podziału majątku wspólnego objętego wspólnością ustawową małżonką stron.

Sąd wskazał, iż podział majątku wspólnego polega na definitywnym rozliczeniu pomiędzy małżonkami, stosownie do wielkości udziałów, w zakresie praw majątkowych, które weszły w skład majątku wspólnego i prowadzi do definitywnego ustania więzi majątkowej związanej ze współwłasnością rzeczy i praw majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego i dokonania stosownych rozliczeń majątkowych między współuprawnionymi.

W niniejszej sprawie, w ocenie sądu meriti, podstawowe znaczenie ma okoliczność, że jakkolwiek przedmiotem umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku były prawa majątkowe wchodzące w skład majątku wspólnego powoda A. K. (1) i pozwanej D. K., to jednak istotą powyższej czynności prawnej było nieodpłatne rozporządzenie tymi składnikami majątku na rzecz osoby trzeciej, czyli pozwanej K. K.. Sąd stwierdził, że żaden przepis nie zakazuje natomiast zbywania w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej praw majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego na rzecz innych podmiotów. Z tego względu, nawet zakładając, jak wskazywał to powód, że motywem, dla którego została dokonana sporna czynność prawna, była chęć pozbawienia powoda możliwości zaspokojenia w przyszłości jego praw majątkowych w postępowaniu o podział majątku wspólnego, to powyższe zachowanie stron umowy, w ocenie Sądu I instancji, nie może być kwalifikowane jako mające na celu obejście ustawowego zakazu podziału majątku wspólnego w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., gdyż nie zmierzało do podziału majątku wspólnego w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej.

Sąd Okręgowy uznał, że treść umowy z dnia 16 kwietnia 2009 roku wskazuje jednoznacznie, że nie prowadzi ona do podziału majątku ani w całości ani w części, gdyż polega na nieodpłatnym przeniesieniu części składników majątku wspólnego A. K. (1) i D. K. nie na majątek osobisty jednego z małżonków, lecz na rzecz osoby trzeciej. Dodatkowo zwrócił Sąd uwagę, że umowa darowizny dotyczyła wyłącznie trzech składników majątku wspólnego, jakimi były: lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...), spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) i nieruchomość stanowiąca działki numer (...) o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., gmina C., i która zabudowana jest budynkiem drewnianym, rekreacyjnym typu (...) o powierzchni użytkowej 51,70 m<sup>2</sup>. Sąd wskazał, że z przesłuchania stron oraz z przedłożonych dokumentów wynika, że jakkolwiek opisane wyżej przedmioty majątkowe stanowiły pod względem wartości istotną część majątku wspólnego stron, to jednak nie wyczerpywały całości tego majątku. Te okoliczności wskazywały zatem, że zawarta przez strony umowa darowizny nie doprowadziła do całkowitej likwidacji majątku wspólnego.

Niezależnie od tego wskazał Sąd, że powód w żaden sposób nie wykazał, że strony łączyło porozumienie, którego przedmiotem był całościowy podział majątku wspólnego, a więc, że zawierając umowę darowizny chcieli oni dokonać definitywnego rozliczenia praw majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego.

W tym stanie rzeczy stwierdził Sąd, że w dacie zawarcia umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku nie można uznać, że strony powyższej czynności prawnej z naruszeniem zakazu zawartego w art. 35 k.r.o. zamierzały przeprowadzić całościowy podział majątku wspólnego i taki skutek faktycznie osiągnęły, a tym samym, że zachodziła przewidziana w art. 58 § 1 k.c. przesłanka nieważności oznaczonej wyżej czynności prawnej.

Odmiennie ocenił Sąd I instancji trzecią z przedstawionych przez powoda podstaw nieważności, to jest sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego, która zgodnie z art. 58 § 2 k.c. prowadzi do jej nieważności.

Sąd wskazał, że strona powodowa konstruując zarzut sprzeczności umowy z dnia 16 kwietnia 2009 roku odwołała się do koncepcji „nadużycia umocowania”.

Sąd meriti stwierdził, że o nadużyciu umocowania można mówić jedynie w sytuacji zmowy pełnomocnika z osobą trzecią (koluzji), w wyniku której reprezentowanemu zostaje wyrządzona szkoda na skutek działania pełnomocnika mieszczącego się w granicach umocowania, lecz sprzecznego z rzeczywistą lub hipotetyczną wolą albo interesem mocodawcy.

Podkreślił Sąd, że do zasad współżycia społecznego niewątpliwie należą zasady lojalności i uczciwości w obrocie prawnym. Wskazał, że kierując się tymi regułami pełnomocnik powinien postępować lojalnie w stosunku do swego mocodawcy, co oznacza w szczególności obowiązek działania zgodnie z jego wolą i dla jego dobra. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, która wystąpiła w tej sprawie, gdy powoda jako mocodawcę i pozwaną D. K. jako jego pełnomocnika łączył także stosunek rodziny wynikający z istniejącego pomiędzy nimi związku małżeńskiego, zaś celem pełnomocnictwa było zapewnienie prawidłowego zarządu majątkiem wspólnym. Z tego względu sąd uznał, że zachowanie pełnomocnika należało oceniać także w kontekście norm prawnych zawartych w art. 23 i art. 27 k.r.o., które nakładają na małżonków obowiązek współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli i obowiązek przyczynienia się do zaspokajania potrzeb rodziny.

W ocenie sądu meriti w rozpoznawanej sprawie podstawowe znaczenie dla oceny ważności umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku z punktu widzenia zasad współżycia społecznego miało więc ustalenie, czy pozwana D. K. zawierając powyższą umowę w imieniu powoda realizowała jego wolę i czy wyżej wymieniona czynność prawna służyła dobru założonej przez nich rodziny. Podkreślił Sąd, że z uwagi na to, że powód zaprzeczył, aby wiedział o zawarciu umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku i akceptował jej treść, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, albowiem ona wywodzi z tego faktu skutki prawne. W ocenie sądu I instancji pozwana z tego obowiązku procesowego nie wywiązała się w sposób należyty, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał przyjąć za wykazane, że zawarcie umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku było zgodne z wolą powoda.

W pierwszej kolejności, Sąd zwrócił uwagę na cel udzielenia pełnomocnictwa z dnia 3 sierpnia 2007 roku. Wskazał, że było to typowe pełnomocnictwo rodzajowe połączone ze zgodą małżonka na dokonywanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, pokrywające się w zasadzie z katalogiem czynności wymienionych w art. 37 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz zawierające umocowanie do reprezentowania powoda we wszystkich postępowaniach sądowych i administracyjnych oraz wszystkimi innymi podmiotami. Za wiarygodne uznał Sąd twierdzenia powoda, że udzielenie powyższego pełnomocnictwa było związane z charakterem jego ówczesnej pracy jako marynarza, skutkującej jego długotrwałą nieobecnością w pracy. Było oczywiste, że w tym okresie nie mógł on uczestniczyć w zarządzie majątkiem wspólnym, natomiast ustawodawca dla pewnej kategorii czynności wymaga zgody obojga małżonków. Z tego względu zrozumiałe dla sądu meriti było to, że powód udzielił tego rodzaju pełnomocnictwa pozwanej D. K. jako swojej małżonce, która i tak faktycznie zajmowała się zarządzaniem majątkiem wspólnym stron. Sąd zauważył jednak, że korelacja czasowa wskazywała, że bezpośrednią przyczyną udzielenia pełnomocnictwa z dnia

3 sierpnia 2007 roku był zamiar dokonania konkretnych czynności dotyczących składników ich majątku wspólnego. W tym okresie trwała bowiem zainicjowana przez strony procedura przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...), której efektem było zawarcie w dniu 16 października 2007 roku umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i umowy przeniesienia, na podstawie której Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. ustanowiła odrębną własność powyższego lokalu mieszkalnego i przeniosła jego własność na rzecz D. K. i A. K. (1). Ponadto, wkrótce potem doszło do dokonania kolejnej czynności prawnej, albowiem w dniu 16 grudnia 2007 roku D. K. zawarła z K. K. w formie aktu notarialnego umowę darowizny, na podstawie której D. K. w imieniu własnym i jako pełnomocnik powoda A. K. (1) darowała córce K. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) wchodzącego do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Fakt dokonania powyższych czynności prawnych w krótkim odstępie czasu od udzielenia pełnomocnictwa z dnia 3 sierpnia 2007 roku pozwalał Sądowi w drodze domniemania faktycznego wyprowadzić wniossek, że powyższe pełnomocnictwo w zamyśle stron miało służyć właśnie dokonaniu powyższych czynności prawnych.

Sąd Okręgowy uznał, że brak jest takiej korelacji czasowej pomiędzy udzieleniem pełnomocnictwa z dnia 3 sierpnia 2007 roku a zawarciem umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku. Sąd nie dał wiary pozwanym, że już w 2007 roku, gdy były udzielone powyższe pełnomocnictwo dla pozwanej D. K. strony planowały darowiznę całego swego majątku wspólnego na rzecz córki K. K..

Sąd stwierdził, że wprawdzie z zeznań świadków zawnioskowanych przez obie strony wynikało, że powód i pozwana D. K. wielokrotnie w przeszłości wspominali, że ich majątek przypadnie w przyszłości córce, jednak w ocenie Sądu meriti, doświadczenie życiowe wskazuje, że rodzice często we rozmowach z członkami rodziny i znajomymi formułują takie deklaracje, jednak nie jest to tożsame z wolą dokonania konkretnej czynności prawnej.

Sąd podkreślił, że gdyby rzeczywiście wolą stron było dokonanie darowizny także praw majątkowych objętych umową z dnia 16 kwietnia 2009 roku, to nie istniała żadna przeszkoda, aby uczynić to już w ramach umowy darowizny z dnia 16 grudnia 2007 roku. W ocenie sądu pozwane nie przedstawiły żadnych racjonalnych argumentów, które uzasadniałyby odmienne potraktowanie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ul. (...) i pozostałych składników majątku wspólnego i objęcie ich różnymi umowami darowizny. Za niewiarygodne uznał Sąd twierdzenie pozwanej, że w tym okresie nastąpiło szereg zdarzeń, które uzasadniały zwłokę w dokonaniu darowizny stanowiącej ostatecznie przedmiot umowy z dnia 16 kwietnia 2009 roku. Wymienione przez nią okoliczności związane ze śmiercią ojca pozwanej, a następnie ojca powoda oraz postępowaniami sądowymi, a także rozpoczęcie studiów przez córką stron nie stanowiły, w ocenie sądu I instancji, w istocie przeszkody do zawarcia umowy darowizny, gdyby strony miały rzeczywiście taką wolę.

Wskazywał na to oczywisty fakt, że w międzyczasie doszło do zawarcia umowy darowizny z dnia 16 grudnia 2007 roku dotyczącej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w S. przy ul. (...).

Z tego względu oczywistym dla Sądu Okręgowego było, że w tym okresie strony nie miały skonkretyzowanych planów darowania córce innych składników swego majątku wspólnego. W ocenie sądu pozwane nie wykazały także, że w późniejszym okresie zaistniały okoliczności, które uzasadniały dokonanie takiej czynności.

Zauważył także Sąd, że każda czynność prawna ma określoną przyczynę. Sąd stwierdził, że strona pozwana nie potrafiła natomiast przedstawić racjonalnych motywów, którymi miałyby się kierować powód i pozwana D. K. dokonując czynności prawnej z dnia 16 kwietnia 2009 roku, zwłaszcza, że doprowadziła ona do nieodpłatnego wyzbycia przez małżonków z głównych składników swego majątku dorobkowego, w tym z lokalu mieszkalnego stanowiącego miejsce ich zamieszkania, drugiego lokalu mieszkalnego oraz nieruchomości wykorzystywanej przez nich do celów rekreacyjnych. W wyniku tej czynności oraz umowy darowizny z dnia 16 grudnia 2007 roku powodom ze składników majątku wspólnego pozostały jedynie niezabudowane nieruchomości rolne w miejscowości T., oszczędności, pojazdy i wyposażenie mieszkania, zaś powodowi nadto stanowiący jego majątek osobisty lokal mieszkalny przy ulicy (...) w S..

Sąd podkreślił, że tym samym dokonana czynność prawna doprowadziła do istotnej zmiany sytuacji majątkowej powoda i pozwanej D. K.. Dla Sądu było więc oczywiste, że dokonując tego rodzaju czynności musieli mieć ważne powody. Sąd uwzględnił fakt, że w stosunkach rodzinnych darowizny, w tym darowizny nieruchomości, są powszechne, jednak są one związane z reguły z interesami jednej ze stron umowy, np., potrzebą zabezpieczenia potrzeb obdarowanego, wolą uregulowania losów prawnych majątku za życie darczyńcy celem uniknięcia przyszłych sporów pomiędzy spadkobiercami, zamiarem uzyskania pomocy lub opieki ze strony obdarowanego itp. W ocenie sądu takie okoliczności nie zachodziły w rozpoznawanej sprawie.

Sąd stwierdził, że z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego wydaje się trudno zrozumiałe, dlaczego osoby będące w pełni sił i zdrowia miałyby uznać za celowe przeniesienia większości swego majątku na rzecz córki, która dopiero startowała w dorosłe życie. Sąd wskazał przy tym, że pozwana K. K. nadal pozostawała na utrzymaniu rodziców, a nadto już uprzednio w wyniku umowy darowizny z dnia 16 grudnia 2007 roku otrzymała od rodziców spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), co zabezpieczało jej ewentualne przyszłe potrzeby mieszkaniowe.

Sąd podniósł także, że pozwana mogła liczyć na pomoc finansową swoich rodziców, którzy zarówno w chwili dokonywania darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku, jak i później utrzymywali ją. Z tego względu za oczywiste uznał Sąd, że gdyby zaistniała konieczność pomocy finansowej dla córki np. w celu nabycia mieszkania w W., to mogłaby ona liczyć w tym zakresie na wsparcie powoda i pozwanej D. K. i zbędne byłoby w tym zakresie darowanie na jej rzecz nieruchomości.

Dodatkowo zaznaczył Sąd, że wskazywane przez pozwane uzasadnienie darowizny nie tłumaczy, dlaczego umową z dnia 16 kwietnia 2009 roku przedmiotem darowizny uczyniono lokal mieszkalny przy ulicy (...) i nieruchomość w O., jednocześnie obciążając je służebnością osobistą, która czyniła te nieruchomości praktycznie niesprzedawalne do czasu śmierci osoby uprawnionej, czyli pozwanej D. K.. W ocenie sądu meriti takie zabezpieczenie majątkowe córki byłoby w zasadzie pozorne, skoro i tak nie mogłaby w sposób skuteczny rozporządzać tymi nieruchomościami.

Dodatkowo zwrócił Sąd uwagę, że w tym czasie nie występowała sygnalizowana przez stronę pozwaną potrzeba zabezpieczenia interesów pozwanej K. K. na wypadek śmierci rodziców, gdyż nie istniała obawa rychłej śmierci któregokolwiek z rodziców, a ponadto K. K. jako jedyna córka powoda i pozwanej D. K. była ich spadkobiercą ustawową, a nadto dla osiągnięcia tego celu wystarczające byłoby sporządzenie testamentu i powołanie w nim do dziedziczenia córki stron zamiast dokonywania czynności *inter vivos*.

Sąd Okręgowy stwierdził dalej, że w kwietniu 2009 roku nie istniały żadne skonkretyzowane plany stron dotyczące zamieszkania przez powoda, a tym bardziej pozwaną D. K. za granicą. Dlatego Sąd nie dał wiary pozwanym, że strony z tego powodu zdecydowały się na zawarcie umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku. Sąd stwierdził też, że sam wyjazd powoda do pracy za granicą nie uzasadniałby darowania nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego małżonków na rzecz córki, gdyż wiele osób pracuje i mieszka za granicą, a pomimo to posiada majątek w Polsce. Niezrozumiałe dla sądu było zatem, w jakim celu powód i pozwana D. K. miałyby w związku z ewentualnym pobytem za granicą przekazywać część swego majątku pozwanej K. K., gdyż trudno zakładać, że 19 – letnia studentka, mieszkająca w W., miałaby efektywniej zarządzać tym majątkiem, niż powód i pozwana D. K., nawet mieszkając w Niemczech. Co więcej, w świetle ewentualnych planów wyjazdu za granicę, niezrozumiałe stało się ustanowienie służebności mieszkania na rzecz pozwanej D. K., obciążającej dożywotnio lokal mieszkalny przy ulicy (...). Takie ograniczone prawo rzeczowe byłoby w takiej sytuacji zbędne, gdyby powód i pozwana rzeczywiście mieli wolę przeprowadzenia się do innego państwa.

Odnosząc się do kolejnej wskazywanej przez pozwane przyczyny zawarcia umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku, którą miał stanowić alkoholizm powoda, uzasadniający podjęcie czynności zabezpieczających majątek stron przed trwonieniem przez powoda Sąd stwierdził, że zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód w istocie miał problem z alkoholem, tym niemniej okoliczność, że powód pił alkohol nie oznacza, że był od niego uzależniony. Co więcej, brak było podstaw do przyjęcia, że ewentualne nadużywanie alkoholu przez powoda

miało negatywne skutki dla majątku stron. Nawet z przesłuchania stron wynikało, że powód nie podejmował żadnych czynności, które świadczyłyby o trwonieniu majątku.

Sąd podkreślił trzeba, że powyższa causa umowa darowizny z dnia 16 kwietnia 2007 roku nie tłumaczy, dlaczego strony umową darowizny nie objęły innych składników majątku wspólnego, skoro strony miały się obawiać trwonienia tego majątku przez powoda. Co więcej, nie było też zrozumiałe, dlaczego do tego rodzaju czynności doszło dopiero w 2009 roku, skoro według pozwanych problemy alkoholowe powoda datują się co najmniej od 2004 roku.

Konkludując, w tym stanie rzeczy uznał Sąd, że A. K. (1) i D. K. nie mieli racjonalnych powodów dla dokonania czynności prawnej w postaci umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku. To zaś uwiarygadniało twierdzenia powoda, że nie miał woli zawarcia powyższej umowy i nie akceptował jej treści. Za takim stanowiskiem przemawiał także wzgląd na okoliczności dokonania zaskarżonej czynności oraz zachowanie stron po zawarciu umowy.

Sąd wskazał, że z materiału dowodowego wynika, że w tym okresie małżeństwo stron przeżywało kryzys, miały miejsce awantury, interwencje policji, wzajemne zarzucanie sobie zdrad małżeńskich, czasowe opuszczanie przez pozwaną wspólnego mieszkania, a podejmowane próby pojednania były nieskuteczne. Sąd zauważył też, że w sporządzonym przez samą pozwaną projekcie podziału majątku z dnia 18 sierpnia 2009 roku mowa jest o rozkładzie pożycia małżeńskiego. Te okoliczności wskazywały w ocenie Sądu, że w dacie zawarcia umowy z dnia 16 kwietnia 2009 roku strony nie pozostawały w normalnym pożyciu małżeńskim, w szczególności nie darzyły się wzajemnym zaufaniem. Z tego punktu widzenia oczywistym dla Sądu było, że trudno zakładać, że strony doszły do porozumienia w przedmiocie zawarcia umowy darowizny na rzecz córki, skoro nie były w stanie później uzgodnić projektu umowy z dnia 18 sierpnia 2009 roku.

Zaznaczył ponadto Sąd I instancji, że umowa z dnia 16 kwietnia 2009 roku zabezpieczyła jedynie interesy pozwanych, albowiem pozwana K. K. otrzymywała nieodpłatnie wartościowe prawa majątkowe, natomiast pozwana D. K. poprzez ustanowienie na jej rzecz służebności mieszkania gwarantowała sobie możliwość wyłącznego korzystania z lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) oraz z nieruchomości w O.. Takie postanowienia umowy powodowały, że jakkolwiek powyższe przedmioty majątkowe formalnie przestawały być częścią składową majątku wspólnego powoda i pozwanej D. K., to ta ostatnia zagwarantowała sobie możliwość korzystania z najbardziej istotnych dla niej nieruchomości i to z wyłączeniem innych osób, w tym powoda. Tym samym, w ocenie sądu, jedynym podmiotem faktycznie poszkodowanym na skutek zawarcia umowy z dnia 16 kwietnia 2009 roku był powód, który tracił najbardziej istotne składniki swego majątku. Dlatego sąd uznał, że z punktu widzenia doświadczenia życiowego nie sposób sobie wyobrazić, że powód bez racjonalnych przyczyn zaakceptowałby powyższe rozwiązanie.

W ocenie sądu I instancji nie można było w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy uznać za wykazane, że powód wiedział o samym zawarciu umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku.

W ocenie sądu przeciwko temu, że powód wiedział o zawarciu umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku przemawiał fakt, że zarówno w postępowaniu o rozwód, jak i postępowaniu o ustanowienie rozdzielności majątkowej nie powoływał się na fakt dokonania powyższej czynności prawnej, konsekwentnie wymieniając jako składniki majątku wspólnego także nieruchomości stanowiące przedmiot umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku. Sąd wskazał też, że z akt powyższych spraw wynika, że pozwana D. K. początkowo pomijała fakt dokonania powyższej darowizny, wymieniając w czasie swego pierwszego przesłuchania jako składniki majątku wspólnego także lokale mieszkalne w S. i nieruchomości w O.. Taka postawa pozwanej wskazywała w ocenie sądu, że pozwana ukrywała przed powodem fakt dokonania spornej czynności prawnej. Za takim stanowiskiem przemawiała też okoliczność, że w projekcie podziału majątku wspólnego z dnia 18 sierpnia 2009 roku, który pozwana przygotowała, uregulowano zasady korzystania mieszkania przy ul. (...) w S., co byłoby zbędne, gdyby powód wiedział o fackie jej darowizny na rzecz K. K. i akceptował ten stan rzeczy. Do odmiennego wniosku nie mógł prowadzić fakt, że za pośrednictwem wspólnego rachunku bankowego stron przelano w tym okresie na rzecz pozwanej K. K. środki na

pokrycie ubezpieczenia za mieszkanie i samochód, skoro z treści tego przelewu, którego dokonała bezsporne pozwana, nie wynikało, o jakie mieszkanie chodzi [mogło to być darowane mieszkanie przy ulicy (...) w S.].

Istotne dla Sądu I instancji było także, że w samej umowie darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku pozwana D. K. podała jako adres do doręczeń adres mieszkania swej matki, a nie adres miejsca zamieszkania. Oczywiście dla sądu było, że przy założeniu, że pozwana w tym czasie nie przebywała w lokalu swej matki, jedynym celem takiej czynności było uniemożliwienie odebrania korespondencji dotyczącej wpisów w księgach wieczystych przez powoda, który mieszkał w lokalu przy ulicy (...). Za nieprzekonywujące uznał Sąd twierdzenia pozwanej D. K., że uczyniła to z uwagi na problemy w odbieraniu przesyłek, skoro w żadnym innym przypadku nie podawała tego rodzaju adresu do doręczeń, zaś przesyłki zawierające zawiadomienia o wpisach w księgach wieczystych trudno uznać za tak istotne, aby uzasadniały zmianę dotychczasowej praktyki.

O tym, że powód nie był informowany przez pozwaną o zawarciu umowy darowizny świadczyły także dalsze postępowanie pozwanej D. K., która najpierw w maju 2009 roku bez wiedzy i zgody powoda wymeldowała go z pobytu stałego w lokalu przy ulicy (...) w S. i zameldowała na pobyt stały w lokalu przy ulicy (...) w S., a następnie w czasie jego wyjazdu służbowego w sierpniu 2009 roku przeprowadziła go do tego ostatniego mieszkania. W ocenie sądu, biorąc pod uwagę chronologię zdarzeń, brak było podstaw do przyjęcia, że te działania małżonki były akceptowane przez powoda.

Konkludując Sąd Okręgowy stwierdził, że te wszystkie okoliczności wskazują, że zawarcie umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku nastąpiło bez wiedzy powoda i bez jego zgody. Takie zachowanie pozwanej D. K. zarówno, jako pełnomocnika powoda, jak i jego małżonka naruszało obowiązek lojalności, jakimi powinni kierować się pełnomocnik przy wykonywaniu czynności w imieniu mocodawcy, a tym bardziej członkowie rodziny w ramach wzajemnych stosunkach. Taki zarzut postawił Sąd także pozwanej K. K., albowiem jako córka stron musiała znać ich ówczesną sytuację, zaś zawarcie przez nią umowy darowizny i dalsza postawa w stosunku do powoda świadczyła o tym, że akceptowała to nielojalne postępowania pozwanej D. K. w stosunku do powoda. Istotne znaczenie dla oceny treści czynności prawnej z punktu widzenia zasad współżycia społecznego miał fakt, że ewidentnie narusza ona interesy majątkowe powoda, zabezpieczając interesy pozwanej D. K.. Zawarcie umowy darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 roku doprowadziło bowiem do sytuacji, w której powód utracił prawa do trzech istotnych składników jego majątku wspólnego, natomiast pozwana D. K. pomimo zbycia tych praw majątkowych na rzecz córki została jednocześnie uprawniona do korzystania z lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w S. i z nieruchomości w O. na podstawie ustanowionej na jej rzecz służebności mieszkania, której charakter powoduje, że w sensie ekonomicznym do chwili jej śmierci ona pozostawała dysponentem powyższych składników majątkowych bez jednoczesnej konieczności dokonywania jakichkolwiek rozliczeń z powodem, co byłoby konieczne w przypadku, gdyby te prawa majątkowe pozostałyby w majątku wspólnym.

W ocenie Sądu – z punktu widzenia doświadczenia życiowe wiarygodne były twierdzenia powoda, że pozwana, przewidując możliwość ustania związku małżeńskiego łączącego A. K. (1) i D. K., celowo dokonała powyższej czynności prawnej, chcąc uniemożliwić mu w przyszłości dochodzenia roszczeń w ramach podziału majątku wspólnego, zabezpieczając interesy wyłącznie pozwanej D. K.. Taką motywację pozwanych Sąd poddał ujemnej ocenie moralnej, co uzasadniało zakwalifikowanie umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, co powodowało jej nieważność w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.

Kierując się powyższymi przesłankami, sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 105 § 1 k.p.c. Zważając na to, że w rozpoznawanej sprawie powództwo zostało w całości uwzględnione uznał Sąd, że powód wygrał sprawę w całości i przysługuje mu zwrot wszystkich poniesionych przez nich kosztów procesu. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły łącznie 22579,12 złotych, na którą to kwotę składały się wynagrodzenie radcowskie za postępowanie przed sądem pierwszej instancji w kwocie 7200 złotych, opłata sądowa od pozwu w kwocie 14.500 złotych, opłata

od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz dalsze enumeratywnie wymienione w spisie kosztów opłaty sądowe i wydatki. Sąd uznał ten spis kosztów w zasadzie za prawidłowy, eliminując z niego jedynie opłaty sądowe od wniosków o wydanie odpisów ksiąg wieczystych w wysokości 30 złotych; 20,30 złotych, 20,30 złotych oraz opłatę za wydanie wypisu aktu notarialnego w kwocie 29,52 złotych, albowiem te wydatki zostały poniesione przed wszczęciem postępowania i służyły zgromadzeniu dowodów dla celów niniejszego postępowania i w związku z tym nie mogą być traktowane jako koszty procesu. Tym samym koszty procesu podlegające zwrotowi wynoszą 22479 złotych. Koszty te przysługują od pozwanych – stosownie do dyspozycji art. 105 § 1 k.p.c. - w częściach równych, czyli w kwotach po 11239, 50 złotych.

W tym stanie orzeczono jak w punktach II i III sentencji.

Z wyrokiem tym nie zgodziły się pozwane, składając apelacje, w których zaskarżyły w całości wyrok Sądu Okręgowego. W apelacjach obie pozwane podniosły te same zarzuty, które w taki sam sposób też uzasadniły.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciły:

1. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że:

-w przedmiotowej sprawie istnieje interes prawny powoda w rozumieniu art. 189 k.p.c. upoważniający go do wytoczenia powództwa o unieważnienie czynności prawnej oraz że powód wykazał posiadanie takiego interesu prawnego w ustaleniu nieważności czynności prawnej, podczas gdy:

-powód może uzyskać ochronę prawną na innej podstawie aniżeli w trybie powództwa opartego na art. 189 k.p.c., a ponadto

-powód na żadnym etapie postępowania nie wykazał, iż nie może uzyskać ochrony prawnej na innej podstawie aniżeli art. 189 k.p.c.,

w szczególności na podstawie przepisu art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, jak również w oparciu o przepisy dotyczące podziału majątku wspólnego małżonków, a co więcej, nie wykazał, że uzyskanie przez powoda rozstrzygnięcia w oparciu o art. 189 k.p.c. nie powoduje konieczności wszczynania przez niego odrębnych postępowań w odniesieniu do poszczególnych składników majątkowych objętych umową darowizny z dnia 16 kwietnia 2009r., co miało oczywiście wpływ na treść rozstrzygnięcia;

z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu przez Sąd Odwoławczy, pozwane zaskarżonemu wyrokowi zarzuciły:

2. naruszenie art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie powództwa w oparciu o naruszenie zasad współzycia społecznego, tj. na korzyść powoda, w sytuacji, kiedy to powód sam naruszał zasady współzycia społecznego wobec każdej z pozwanych;

3. naruszenie art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., wyrażające się w przyjęciu - a to na skutek braku rozważenia wszechstronnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w części odnoszącej się do ustalenia nieważności umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009r. - że umowa łącząca pozwaną D. K. z pozwaną K. K. jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, w szczególności z uwagi na znowę pozwanych, nadużycie zaufania przez pozwaną D. K., naruszenie lojalności wobec powoda przez pozwane, czy też działanie pozwanej D. K. sprzeczne z art. 23 kro i art. 27 kro, podczas gdy wszechstronne rozważenie materiału dowodowego w sprawie, z zachowaniem reguł przewidzianych art. 233 § 1 k.p.c., prowadzić musi do wniosku, że czynność prawna stanowiąca przedmiot sporu nie naruszała zasad współzycia społecznego;

4. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - poprzez przyjęcie, iż ciężar dowodu polegający na wykazaniu braku woli powoda co do dokonania umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009r. spoczywał na



stronie pozwanej jedynie z tego względu, że powód zaprzeczył temu, by wiedział o dokonanych przez pozwaną D. K. darowiznach, podczas gdy wskazanie o braku wiedzy o dokonaniu konkretnej czynności prawnej nie jest tożsame z zaprzeczeniem braku woli powoda co do dokonania konkretnej czynności, a powód właśnie z braku woli wywodził w niniejszym postępowaniu skutki prawne, podczas gdy ten sam powód udzielił szerokiego pełnomocnictwa, którego nie zamierzał odwołać i nie odwołał, mimo że - jak twierdzi - był w konflikcie z pozwaną D. K. i musiał wiedzieć o tym, że pełnomocnictwo nie zostało odwołane, co stwierdza zresztą sam Sąd meriti;

5. naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na niedaniu wiary wyjaśnieniom pozwanych, jak i zeznaniom świadków, tj. B. J., A. K. (2), J. W., G. M., E. M., I. C., M. P., w zakresie, w jakim świadkowie ci potwierdzali okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. woli powoda przekazania na rzecz córki składników majątkowych należących do majątku wspólnego stron, udzielenia w tym celu pełnomocnictwa przez powoda pozwanej D. K., informowaniu powoda przez pozwaną D. K. o dokonanej czynności prawnej w 2009r., relacji panujących między stronami w trakcie istnienia związku małżeńskiego, wiedzy pozwanej K. K., co do woli stron przekazania jej składników majątku i świadomości realizacji tej woli przez pozwaną D. K. - zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej jedynie z tego względu, że świadkowie ci w ocenie sądu są to osoby powiązane z pozwanymi więzami rodzinnymi lub przyjacielskimi, ich wiedza pochodzi przede wszystkim od pozwanych, które były zainteresowane w przekazywaniu osobom trzecim swojej wersji wydarzeń, przy jednoczesnym oparciu się w ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy na dowodach z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez stronę powodową, tj. zeznaniach V. K. oraz J. M. i ustaleniu na tej podstawie okoliczności mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. stosunków panujących pomiędzy małżonkami w dniu dokonywania darowizny i ustanawianiu służebności w 2009r., sposobu oraz okoliczności przeprowadzki powoda na ul. (...) w S., nieistnienia problemów alkoholowych powoda, wzajemnych relacji powoda z córką K. K., podczas gdy osoby te niewątpliwie są związane więzami rodzinnymi z powodem (J. M. - jako siostra powoda), czy przyjacielskimi (V. K. - ówczesna kochanka powoda, w chwili obecnej jego życiowa partnerka) i osoby te przekazują jedynie z relacji powoda, który z pewnością był zainteresowany w przedstawieniu wersji zdarzeń dla siebie korzystnej, jak również odmówienie w tym zakresie waloru wiarygodności pozwanym a oparcie się na twierdzeniach powoda, który celowo, co zostało zresztą przez sąd zauważone, podawał co do poszczególnych zdarzeń informacje nieprawdziwe, zaś pozwane konsekwentnie podtrzymywały swe twierdzenia wykazując niewiarygodność powoda,

co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że:

a) poza wolą powoda leżało przekazanie na rzecz córki K. K. należących do stron nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego przy ul. (...), ul. (...) oraz działki nr (...) w O. - podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci dowodu z zeznań świadków B. J., A. K. (2), J. W., G. M., E. M., I. C., M. P., potwierdza iż wolą stron (powoda i pozwanej D. K.) było darowanie na rzecz córki składników majątkowych w postaci posiadanych nieruchomości, strony wspólnie ustaliły, które konkretnie ze składników majątkowych będą córce darowane, powód miał pełną świadomość zamiaru realizacji przez pozwaną D. K. woli stron co do przekazania na rzecz córki nieruchomości, jak również sposobu tego przekazania i terminu w którym to nastąpi, powód nie zmienił do dnia wniesienia niniejszego powództwa swej woli w tym zakresie;

b) K. K. w dniu 16 kwietnia 2009r. wiedziała o tym, iż wola ojca jest odmienna aniżeli darowanie na jej rzecz składników majątkowych wskazanych w tej umowie, podczas gdy z materiału dowodowego, w tym w szczególności z zeznań pozwanych wynika, iż w dniu podpisywania umowy córka stron nie miała żadnych powodów, by sądzić, iż wola ojca jest odmienna, aniżeli zakomunikowana jej w trakcie wyjazdu stron do S. w 2009r., a sam powód utwierdzał ją w przekonaniu, iż relacje jego z pozwaną małżonką układają się poprawnie;

c) o fakcie wymeldowania z mieszkania przy ul. (...) powód dowiedział się w listopadzie 2010r., podczas gdy powód wymeldowanie swe i zameldowanie na ulicy (...) w S. uzgadniał z pozwaną między innymi po to, by skorzystać z ulgi meldunkowej, która należała się mu jedynie w momencie zameldowania go w tym mieszkaniu na pobyt stały;

d) udzielenie pozwanej D. K. przez powoda pełnomocnictwa związane było wyłącznie z charakterem jego pracy a bezpośrednią przyczyną jego udzielenia był zamiar dokonania przez strony jedynie konkretnych czynności dotyczących składników ich majątku wspólnego w 2007r., a tym samym z uwagi na zbyt dużą odległość czasową pomiędzy dokonanymi czynnościami prawnymi w 2007r. a darowizną w 2009r. darowanie córce jeszcze innych składników majątku nie było objęte wolą stron, podczas gdy, jak wynika z treści samego pełnomocnictwa, uprawniało ono do dokonywania czynności prawnych w szerokim zakresie i nie było ograniczone czasowo i gdyby wolą stron było ograniczenie się do dokonania konkretnych czynności jedynie w 2007r. a powód nie wyrażał zgody na dokonanie innych jeszcze przesunięć majątkowych, to byłyby one wyraźnie wskazane w jego treści;

e) o darowiznie z dnia 16 kwietnia 2009r. powód dowiedział się w trakcie postępowania o ustanowienie rozdzielności majątkowej, podczas gdy zebrany materiał dowodowy w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o rozwód stron, wskazuje, że powód wiedzę tę miał jeżeli nie od dnia dokonania czynności, to najpóźniej uzyskał ją na etapie prowadzonego postępowania o rozwód, co potwierdza zresztą sąd meriti na str. 45 uzasadnienia, a co za tym idzie błędne przyjęcie, że pozwana D. K. ukrywała przed powodem fakt dokonania umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009r.;

f) od 2007r. stosunki powoda z pozwaną D. K. zaczęły ulegać systematycznemu pogorszeniu i w 2009r. konflikt między małżonkami narastał, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci chociażby smsów wysyłanych przez powoda do pozwanej w 2009r. oraz w 2010r., zeznań świadków, jak również z zeznań pozwanej D. K. słuchanej zarówno w toku postępowania o rozwód (protokół z dnia 07.07.2014r. sygn. akt XRC 2857/11), jak i w trakcie niniejszego postępowania oraz pozwanej K. K. wynika, że od czasu, kiedy powód podjął pracę na łądzie, tj. od sierpnia 2008r., relacje stron uległy znacznemu polepszeniu, strony utrzymywały poprawne stosunki, powód więcej czasu spędzał w domu, zmniejszyła się liczba awantur, strony wspólnie uczestniczyły w imprezach towarzyskich, wspólnie wyjeżdżały na działkę i wycieczki krajowe i zagraniczne, utrzymywały pożycie fizyczne (powód z pozwaną K.), wspólnie spotykały się z członkami rodziny, co charakterystyczne jest jedynie dla ludzi, którzy żywią do siebie ciepłe uczucia i chcą być blisko siebie;

g) strony (powód i pozwana K.) jedynie do września 2009r. posiadały wspólny rachunek bankowy, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie w postaci wydruków z rachunku bankowego (...) wynika, że rachunek bankowy strony posiadały znacznie dłużej, co najmniej do 31.12.2010r., i powód co najmniej do tego czasu w pełni akceptował fakt, iż pozwana D. K. zajmuje się sprawami finansowo- organizacyjnymi rodziny, co w przypadku gdyby między stronami istniał w rzeczywistości silny konflikt nie mogłoby i nie miało miejsca;

Wskazując na te zarzuty obie apelujące wniosły o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz każdej z pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżące rozwinęły postawione zarzuty. W szczególności zarzuciły, że wbrew stanowisku wyrażonemu w zaskarżonym orzeczeniu, powód dla wytoczenia niniejszego powództwa nie miał interesu prawnego w dochodzeniu swych praw w oparciu o art. 189 k.p.c., a tym bardziej nie wykazał go, a zatem brak było przesłanki warunkującej procedowanie Sądu.

Podkreśliły, że powód w złożonych do akt pismach procesowym oraz w stanowisku zajmowanym na rozprawie ograniczył się jedynie do wykazania, iż czynność polegająca na darowaniu pozwanej K. K. nieruchomości wskazanych w pozwie i ustanowieniu na rzecz pozwanej D. K. służebności jest nieważna w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Podniosły, że wykazywanie zaś jedynie nieważności czynności prawnej, której ustalenia nieważności powód żąda, nie jest tożsame z wykazaniem interesu prawnego.

Zarzuciły, że powód nie wskazał, z jakiej przyczyny domaga się ustalenia nieważności umowy darowizny i ustanowienia służebności na podstawie art. 189 k.p.c., a nie realizuje tej ochrony przyznanej mu na podstawie innych obowiązujących przepisów prawa.

Apelujące stwierdziły, że choć umowa darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 r. dokonana była jednym aktem, to w jej treści zawierały się różne czynności prawne. Z uwagi na fakt dokonanych przez pozwaną K. K. dalszych przesunięć majątkowych, los prawny darowanych jej w 2009r. nieruchomości kształtował się odmiennie, co nie pozostawało bez znaczenia dla sposobu dochodzenia roszczeń przez powoda. Podniosły, iż nieruchomość lokalowa przy ul. (...) w S. została zbyta na rzecz osoby trzeciej i osoba ta wpisana została do księgi wieczystej jako właściciel, zaś pozostałe dwie nieruchomości pozostają we własności pozwanej K. K.,

Zarzuciły, że powód wprost stwierdził, iż niniejsze powództwo wytoczył za namową adwokata z intencją, że jak będzie zakończona sprawa to będzie sprawa o podział majątku. W ocenie apelujących brak było zatem jakichkolwiek przeszkód natury faktycznej i prawnej, by powód obrał drogę, która jego interesy chroniłaby by w pierwszej kolejności zgodnie z jego wolą najpełniej, a zatem w podziale majątku.

Podkreśliły też, że powód, żądając przywrócenia stanu sprzed dokonania rzekomo

nieważnej czynności prawnej, w celu dokonania rzetelnego podziału majątku wspólnego z pozwaną D. K., co wyraźnie artykułował, winien dochodzić swego roszczenia o ile nie w oparciu o art. 10 kwh, to w pierwszej kolejności na drodze podziału majątku. Dopiero, gdy wystąpienie na podstawie tychże przepisów byłoby niemożliwe lub niecelowe, mógłby on żądać ochrony z art. 189 k.p.c.. Podkreśliły, że to powód musi udowodnić, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego pomiędzy stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania. Mając to na uwadze, apelujące stwierdziły, że nie sposób zgodzić się, iż po zakończeniu niniejszej sprawy dojdzie do definitywnego zakończenia sporu, albowiem strony będą musiały uczestniczyć w kolejnym postępowaniu, co najmniej o podział majątku wspólnego.

Wskazały nadto, że w odniesieniu do nieruchomości posiadanych w dalszym ciągu przez pozwaną K. K. powód (przy przyjęciu, że będzie chciał stać się właścicielem tej nieruchomości, nie zaś uzyskać jedynie odszkodowanie), będzie musiał wytoczyć powództwo w oparciu o art. 10 kwh, gdyż wyroku ustalający nieważność umowy darowizny w oparciu o art. 189 k.p.c. nie zapewni powodowi uzyskania pewności prawnej i potwierdzenia, że te nieruchomości objęte umową darowizny z 2009r. stanowią jego własność.

Co do nieruchomości zbytej natomiast przez pozwaną K. K. apelujące podniosły, że powód może dochodzić swoich roszczeń na drodze postępowania o podział majątku (i tu żądać odszkodowania od pozwanej D. K.). Wskazały, że w tym postępowaniu sąd ustaliłby bowiem, czy sporna czynność jest nieważna. A jeśli miałby zarzuty do pozwanej K. K. i zarzucał jej zachowanie niezgodne z zasadami współzycia społecznego, to roszczenia odszkodowawcze mógłby kierować również bezpośrednio do niej.

Apelujące podkreśliły, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego stron, sąd władny byłby rozstrzygać nie tylko o przynależności poszczególnych składników majątkowych do majątku wspólnego stron, ale również badać ważność czynności prawnych dotyczących tych składników i w konsekwencji musiałyby ustalić, czy dokonana przez pozwaną D. K. umowa darowizny i ustanowienia służebności była nieważna z przyczyn, na które w niniejszym postępowaniu powołuje się powód, a zatem czy to w oparciu o art. 58 § 1 kc czy też 58 § 2 kc. a tym samym powód mógłby dzięki temu postępowaniu dochodzić ewentualnego roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez drugiego małżonka lub (w innym postępowaniu) córkę. Zarzuciły zatem, że przeprowadzenie postępowania o podział majątku dawało powodowi poza możliwością dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody pełniejszą, aniżeli wynikająca z art. 189 kpc, ochronę prawną w odniesieniu do darowanych umową z dnia 16 kwietnia 2009r. nieruchomości.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. apelujące podniosły, że przy badaniu naruszenia zasad współzycia społecznego przez jedną ze stron nie można z pola widzenia tracić również zachowania i drugiej strony, a co ważniejsze, aby móc stwierdzić, czy i przez którą to stronę zasady te w rzeczywistości zostały naruszone należy mieć na uwadze

całokształt podejmowanych przez te strony działań, nie zaś wybiórczo oceniać działania tylko jednego podmiotu funkcjonującego w realiach konkretnego przypadku. Zarzuciły, że powyższe w zupełności zlekceważył Sąd meriti, ograniczając się jedynie do oceny i to wybiórczo działań D. K. z całkowitym pominięciem zachowań i postawy prezentowanej względem pozwanych przez powoda na przestrzeni trwania całego związku małżeńskiego D. K. z powodem. Podkreśliły, że działania te zaś do czasu wniesienia pozwu o rozwód przez powoda nakierowane były na utrzymanie istnienia rodziny i zapewnieniu poprawnych między stronami relacji.

Apelujące podniosły, że wszystkie podejmowane decyzje, mimo udzielonego pozwanej D. K. pełnomocnictwa, dyskutowała ona z powodem i innymi członkami rodziny i w żadnym momencie pozwana nie nadużyła zaufania powoda i była wobec niego lojalna, a przecież w sferze majątkowej pozwana miała umocowanie nieograniczone a zatem gdyby jej zamiarem było pokrzywdzenie powoda, to nie ograniczyłaby się w przesunięciach majątkowych tylko do darowizny uzgodnionych z powodem, a mogła wyzbyć się całego majątku i to na rzecz osoby trzeciej, nie córki, czego zupełnie nie wzięła pod uwagę Sąd przy ocenie naruszenia zasad z art. 58 § 2 kc

Apelujące podniosły, że relacje małżeńskie małżonków K. przebiegały zawsze burzliwie, czego nie dostrzegł sąd meriti.

Zarzuciły jednak, że nie może być mowy o żadnej zmowie pozwanych, co do przekazania na rzecz córki składników majątku wspólnego stron, skoro powód nawet na rozprawie podkreślał, co potwierdziła jego siostra, że majątek ten miał zostać подарowany właśnie córce powoda. Wskazały, że nie sposób tym bardziej uznać, że córka stron, która wzrastała w takim modelu rodziny, winna była z pojawiających się sprzeczek, a następnie okresów godzenia się stron wyprowadzić wniosek, że powód zmienił w tym zakresie swą wolę.

Apelujące podniosły, że pozwana D. K., w żadnym zakresie nie naruszyła norm wynikających z art. 23 i art. 27 krio albowiem działała w czasie, gdy małżeństwo stron trwało a przesunięcia majątkowe miały na celu dobro członka rodziny, którym niewątpliwie jest córka stron. Podniosły, że potrzebę zabezpieczenia przyszłości córki strony upatrywały w podarowaniu jej za życia nieruchomości i to było ich wolą.

Apelujące zarzuciły, że twierdzenia powoda o tym, iż strony pozostawały w 2009r. w faktycznej separacji nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, podkreśliły też i wskazały na labilność powoda w składanych zeznaniach i notoryczną wręcz zmianę przez niego kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów i osadzenia ich w przestrzeni czasowej, wobec naprowadzania dowodów przez pozwane wykazujących fakt mijania się przez powoda z prawdą.

Odnosnie pisma sporządzonego w sierpniu 2009r. zatytułowanego jako „oświadczenie”, pozwane zarzuciły, że powód nie potrafił nawet wskazać, skąd takie pismo miał, choć sam to pismo w sprawie niniejszej przedłożył. Podkreśliły, że pismo to powód posiadał od dnia jego sporządzenia, gdyż przy jego sporządzaniu uczestniczył, co wykazała pozwana. Zarzuciły w związku z tym, Sąd w zupełności pominął kwestię zbadania, skąd i w jaki sposób powód wszedł w jego posiadanie, opierając się jedynie na twierdzeniu powoda, że przedmiotowe pismo sporządziła pozwana.

Zarzuciły także skarżące, że sąd zupełnie pominął okoliczność, że powód przez okres niemalże 3 lat nie kwestionował faktu przeprowadzki z mieszkania, w którym uprzednio zamieszkiwał z rodziną, nie zgłaszał w tym zakresie żadnych zastrzeżeń, nie dociekał, z jakiego powodu to miejsce zamieszkania zmienił i czy jest to stan jedynie przejściowy, a czynność polegającą na złożeniu pozwu o ustanowienie rozdzielnosci podjął dopiero w 2011r.

Zarzuciły także, że pozwana K. K. do czasu zawiśnięcia niniejszej sprawy w żaden sposób nie wiedziała o tym, iż jej ojciec zmienił swą wolę, która była jej przez niego zakomunikowana przed dokonaniem darowizny i która to stanowiła podstawę przesunięć majątkowych i przez te wszystkie lata żyła w przeświadczeniu, iż wolą ojca jest, by majątek darowany był jej własnością.

Ponadto, mając na uwadze całokształt relacji małżeńskich przebywając na studiach w W. córka miała wystarczające podstawy do tego, by pozostawać w przeświadczeniu, że relacje między rodzicami są poprawne i nic w ustalonej z nią kwestii podarowania jej majątku się nie zmieniło. Poniosła też, że powód wystąpił o rozwiązanie małżeństwa dopiero

w dniu 30 września 2010r., a zatem blisko półtora roku po dokonanej darowiznie. Do tego czasu relacje układały się bez zmian. Przyjmując darowiznę od rodziców pozwana miała świadomość, że strony razem były szczęśliwe, chciały budować dalej rodzinę i dopiero co spędziły miło czas na wspólnym wyjeździe, zaś motyw, którymi kierowała się pozwana D. K. dokonując darowizny, były przez strony ustalone, omówione, poparte wyartykułowaną wolą powoda i nie zmieniły się do czasu darowizny.

Podniosły też apelujące, że więzy pozwanej córki z ojcem uległy zerwaniu dopiero w 2013r., kiedy córka w postępowaniu rozwodowym złożyła a niekorzystne dla powoda zeznania. Do tego czasu powód nigdy nie zakomunikował pozwanej, że nie zgadza się on z dokonaną na jej rzecz darowizną, w jakimkolwiek stopniu ją kwestionuje, czy też podważa pełnomocnictwo pozwanej do jej zawarcia.

Apelujące podniosły też, iż dwie z darowanych na rzecz córki w ogóle, a jedna objęta umową z 2009r. nieruchomości zostały sprzedane a środki spożytkowane zgodnie z wolą stron (w tym powoda) na potrzeby mieszkaniowe pozwanej K., a pozwana D. K. nie uzyskała z tego tytułu żadnych profitów. Dlatego zarzuciły, iż sąd winien był rozpoznać, czy to nie samo ustanowienie służebności na rzecz pozwanej D. K. jest pokrzywdzeniem drugiego z małżonków i w tym tylko zakresie poddawać to ocenie moralnej i zakwalifikować tę właśnie czynność, opisaną w punkcie 1 i 2 paragrafu 5 aktu notarialnego z dnia 16.04.2009 rep. A nr 2064/2009 jako ewentualnie sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nieważną w rozumieniu art. 58 § 2 kc., nie zaś dokonane, na podstawie ważnego pełnomocnictwa i zgodnie z wolą powoda, na rzecz dziecka darowizny.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. pozwane zarzuciły, że obowiązkiem powoda było wykazanie, iż wolą jego nie było darowanie objętych pozwem składników majątku. Podkreśliły, że powód takiej inicjatywy nie podjął, ograniczając się jedynie do twierdzenia, że o dokonanych darowiznach dowiedział się na etapie postępowania o ustanowienie rozdzielności majątkowej, a przesłuchiwany potwierdził, iż wolą stron było darowanie na rzecz córki posiadanego majątku. Podniosły też apelujące, że powód oprócz własnych twierdzeń nie zaferował żadnych dowodów na okoliczność braku swojej woli.

Co do naruszenia art. 233 k.p.c. i błędu w ustaleniach faktycznych apelujące podniosły, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniu na podstawie dowodów stanu faktycznego Sąd meriti popadł w wewnętrzną sprzeczność polegającą na tym, iż mimo uznania twierdzeń powoda w znacznym zakresie jako niewiarygodnych, mimo wszystko w kwestiach kluczowych ustalając stan faktyczny traktuje zeznania powoda jako racjonalne, rzetelne, polegające na prawdzie, jak również posiłkuje się w tym zakresie głównie zeznaniami zainteresowanej żywo w uzyskaniu przez powoda korzystnego rozstrzygnięcia obecnej partnerki powoda V. K. oraz siostry powoda, pomijając w zupełności twierdzenia pozwanych o tych faktach, jak również zeznania przesłuchanych w sprawie pozostałych świadków zawnioskowanych przez pozwane.

Z uwagi na taki stan rzeczy podniosły, że Sąd w sposób nieprawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego i zaistniałych w trakcie małżeństwa stron zdarzeń.

Apelujące zarzuciły brak oceny przez Sąd charakteru oświadczenia spisane w sierpniu 2009r., podkreślając, że oświadczenie to zatytułowane zostało przez strony „projekt” oraz podnosząc, że po spisaniu takiego projektu strony nadal kontynuowały pożycie fizyczne, wychodziły razem na imprezy towarzyskie, gospodarowały wspólnie majątkiem.

Za chybione uznały też apelujące ustalenie sądu, iż powód o wymeldowaniu z mieszkania przy ul. (...) dowiedział się dopiero w listopadzie 2010r.,

Podniosły, że zameldowanie powoda w mieszkaniu przy ulicy (...) miało na celu uregulowanie spraw administracyjnych i było działaniem ustalonym przez strony, mającym właśnie na celu dbałość o interesy majątkowe powoda, albowiem meldunek koniecznym był dla zrealizowania ulgi podatkowej, która aktywowała się przy sprzedaży mieszkania i z której to jedynie powód mając meldunek mógł skorzystać.

Kolejno za absolutnie chybione i stanowiące pełną dowolność uznały skarżące twierdzenie Sądu, iż zasady doświadczenia życiowego wskazują, że rodzice formułując deklaracje o chęci przekazania swego majątku na rzecz dziecka woli tej nie realizują, a tym bardziej, że taka sytuacja mogła zaistnieć w niniejszej sprawie. Podniosły, że tę okoliczność potwierdzili świadkowie zawnioskowani przez obie strony.

Apelujące zarzuciły także, że Sąd zbagatelizował ustalony w sprawie problem z alkoholem po stronie powoda. Podniosły, że problem ten był na tyle poważny, że zagrażał wręcz bezpieczeństwu pozwanej.

Końcowo apelujące podniosły, że Sąd w sposób wybiórczy potraktował niespójne i niekonsekwentne zeznania powoda, wybierając z nich te, które służyły dla przyjętej przez Sąd tezy, iż doszło do naruszenia przez pozwaną D. K. zasad współżycia społecznego, natomiast Sąd w żaden sposób nie uargumentował, dlaczego twierdzeniom tym dał wiarę skoro powód ewidentnie w swych twierdzeniach mijał się z prawdą lub zasłaniał niepamięcią. Zachowywał się zatem w trakcie procesu wbrew dyrektywie wynikającej z art. 3 k.p.c., czyli niezgodnie z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami i zasadą prawdy).

W odpowiedziach na apelacje powód wniósł o oddalenie apelacji obu pozwanych w całości i zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Rozpoznając apelacje Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;***

Apelacje obu pozwanych nie zasługiwały na uwzględnienie, a podniesione w nich zarzuty uznał sąd drugiej instancji za bezzasadne.

W apelacjach podniesiono zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa materialnego oraz te, zarzucające naruszenie prawa procesowego.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., bowiem uznanie, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu uznania nieważności umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 roku samoistnie skutkować powinno oddaleniem powództwa, co uczyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarzut braku interesu prawnego w żądaniu powoda opartym o treść art. 189 k.p.c. pozwane w istocie wyartykułowały wprost dopiero w apelacji. W odpowiedzi na pozew, choć reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników, pozwane zarzutu tego nie podniosły, nie wyartykułowały go wprost, poprzestając na merytorycznym ustosunkowaniu się do twierdzeń powoda podniesionych w pozwie. To pozwalało na przyjęcie, że interesu prawnego po stronie powoda w zgłoszonym żądaniu nie kwestionują. Jest to istotne z punktu widzenia dyspozycji art. 207§ 6 k.p.c. i miało znaczenie, poza szerokim postępowaniem dowodowym przeprowadzonym przed sądem I instancji także w kierunku ustalenia istnienia po stronie powoda interesu prawnego w zgłoszonym żądaniu, dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji.

Art. 189 k.p.c. jest przepisem prawa materialnego, zatem Sąd Apelacyjny, jako sąd merytoryczny ma obowiązek naruszenie tego przepisu wziąć pod uwagę z urzędu, niezależnie od zarzutu podniesionego w apelacji.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powód ma interes prawny w stwierdzeniu nieważności zaskarżonej umowy. Sąd odwoławczy miał na uwadze w pierwszej kolejności obowiązującą w judykaturze i doktrynie wykładnię art. 189 k.p.c. dotyczącą przesłanki interesu prawnego. Zgodnie przyjmuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730).

W art. 189 k.p.c. nie została przyjęta odrębna przesłanka powództwa o ustalenie, która polegała na działaniu powoda w celu zapobieżenia naruszeniu jego prawa. Poprzednio obowiązujący kodeks postępowania cywilnego przewidywał w art. 3 powództwo o ustalenie, gdy powód wytaczał je zapobiegając naruszeniu swego prawa. Tego unormowania nie powtórzył art. 189 obecnego k.p.c., co oznacza że interes prawny istnieje także wówczas gdy prawo powoda jest naruszone, a powództwo o ustalenie nie ma wyłącznie charakteru prewencyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1972 r. III CRN 607/71, OSN 1973, nr 4, poz. 64). Dlatego, jak trafnie wskazuje Sąd Najwyższy w przywołanym wcześniej wyroku z dnia 18 czerwca 2009r., powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego jest możliwe nie tylko wówczas, gdy interes prawny wynika z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, ale także gdy zmierza do zapobieżenia temu zagrożeniu w przyszłości.

Orzecznictwo ustaliło nadto zasadę, że nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnie. Znajduje ona zastosowanie tylko wówczas, gdy przysługujące powodowi dalej idące roszczenie zapewni mu pełną ochronę, tzn. w całości wyeliminuje spór między stronami lub zapobiegnie jego powstaniu w przyszłości. Sytuacja taka zwykle nie zachodzi, gdy z danego stosunku prawnego może wypływać wiele roszczeń i stąd wynikać z niego wiele sporów obecnie i w przyszłości. Jan Klimkowicz w glosie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64 wskazał, że ustawodawca nie wyłącza powództwa o ustalenie wtedy, gdy prawo powoda zostało naruszone i to nawet w taki sposób, że powód może w powództwie o świadczenie dochodzić wszystkich należnych świadczeń wiążących się z danym prawem, jeżeli tylko powód niezależnie od powyższego ma interes prawny w ustaleniu. Interes zaś prawny istnieje w tych wypadkach, gdy powództwo o ustalenie w większym stopniu zabezpiecza ochronę praw powoda. Rozstrzygając o istnieniu interesu prawnego w danej sprawie należy mieć na względzie, iż mimo przysługującego powodowi roszczenia o świadczenie mogą występować inne okoliczności, w świetle których zachodzi potrzeba ochrony jego sfery prawnej poprzez uregulowanie kwestii związanych z danym stosunkiem prawnym w drodze powództwa o ustalenie. W orzecznictwie daje się zauważyć postępującą tendencję do elastycznego pojmowania pojęcia „interesu prawnego” w rozumieniu art. 189 k.p.c., z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa np. o świadczenie strona może uzyskać kompletną lub choćby szerszą ochronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, niepubl.).

Reasumując powyższe argumenty stwierdzić należy, że interes prawny występuje, gdy spełnione są łącznie trzy warunki: 1) sfera prawna powoda jest zagrożona lub została naruszona, 2) brak jest innych środków prawnych pozwalających na wyeliminowanie tego stanu, 3) skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W aktualnym orzecznictwie wyraźnie zaznaczył się kierunek do szerokiej interpretacji pojęcia „interesu prawnego” w rozumieniu art. 189 k.p.c. Wskazuje się, że interes prawny powinien być rozumiany z uwzględnieniem szeroko pojętego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 r., II CKU 7/97, niepubl., z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 804/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 171, z dnia 27 stycznia 2004r., II CK 387/02, niepubl., z dnia 30 października 2008 r., II CSK 233/08, niepubl., z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, niepubl., z dnia 18 marca 2011 r., III CSK127/10, niepubl.). Oznacza to, że zarzut wyłączenia interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia z uwagi na konkurencyjny środek ochrony prawnej w postaci powództwa o świadczenie, należy oceniać ostrożnie z odniesieniem do okoliczności indywidualnej sprawy. Interesu prawnego nie można utożsamiać z interesem ekonomicznym, gdyż występuje on nie tylko wówczas, gdy doszło do naruszenia lub zachodzi realna obawa naruszenia praw majątkowych danego podmiotu. Jeśli tylko w świetle danych okoliczności sprawy zachodzi potrzeba wprowadzenia jasności i pewności w sferze sytuacji prawnej powoda, wyznaczonej konkretnym stosunkiem cywilnoprawnym, uznać należy, iż ma interes prawny w znaczeniu użytym w art. 189 k.p.c., niezależnie od przysługujących mu roszczeń o świadczenie.

Przenosząc przedstawione rozważania prawne na grunt rozpatrywanego w tej sprawie przypadku, stwierdzić należy, że nie można uznać, że powodowi nie przysługuje interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zgodnego z żądaniem pozwu. Argument apelujących, iż powodowi mogą przysługiwać powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej ( art. 10

kwh) czy też, że swoich praw dochodzić może w trybie postępowania o podział majątku nie może zostać uznany za skuteczny.

Wskazać także należy, że w niniejszej sprawie przeprowadzone zostało szerokie postępowanie dowodowe, inicjowane także przez pozwane, którego celem było zweryfikowanie żądania powoda. Pozwane dostrzegały zatem konieczność badania merytorycznej zasadności żądania powoda, gdyż, gdyby było przeciwnie, to ich profesjonalny pełnomocnik powinien zgłosić wprost zarzut braku interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia i żądać ograniczenia rozprawy do zbadania tego zarzutu. Tak jednak nie było.

Dlatego na tym etapie postępowania oraz uwzględniając wcześniejsze rozważania Sąd Apelacyjny ostatecznie podzielił stanowisko prawne sądu I instancji, iż powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności objętej sporem umowy.

Wskazać także należy, iż wzgląd na ekonomikę procesową przemawia za akceptacją tego stanowiska. W przyszłych, sugerowanych przez apelujące procesach, należałoby bowiem w całości powtórzyć postępowanie dowodowe w zakresie merytorycznej zasadności twierdzenia powoda o nieważności umowy z 16 kwietnia 2009r.

Wskazać też trzeba, że nie można zmuszać strony do inicjowania kolejnych procesów, jeżeli w drodze prejudykatu rozstrzygnięte mogą być niepewności prawne co do składu majątku stron, co doprowadzić może do pozaprosesowego rozliczenia byłych małżonków w zakresie ich majątku dorobkowego.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny.

Pozostało zatem odnieść się do zarzutu naruszenia art. 58 § 2 k.c., albowiem sąd I instancji uwzględnił powództwo uznając, że zaskarżona czynność prawna sprzeczna jest z zasadami współżycia społecznego. Sąd meriti uznał, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i chronologię zdarzeń ustalonych w sprawie, że pozwana D. K. naruszyła zasady lojalności i uczciwości małżeńskiej, nadużyła też umocowania wynikającego z udzielonego jej 3.08.2007r pełnomocnictwa, a dokonując zaskarżonej czynności naruszyła też zasady wynikające z art. 23 i 27 k.r.o.

Rozważenie tego zarzutu wymaga jednak uprzedniego odniesienia się do zarzutów odnoszących się do błędnych ustaleń faktycznych związanych z zarzucanym naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., art. 231 k.p.c.

Zarzuty te sąd odwoławczy uznaje za niezasadne, uznając, że sąd meriti prawidłowo i wszechstronnie ocenił materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie i z tej logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny wyciągnął prawidłowe wnioski.

Odnosząc się do zarzutu błędnej oceny dowodów przypomnieć trzeba, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków



przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W kontekście powyższego stwierdza Sąd Apelacyjny, że apelujące nie zdołały argumentami natury jurystycznej podważyć prawidłowych dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Apelacje w tym zakresie powielają wersję stanu faktycznego przedstawianą przed Sądem I instancji. Nie wskazują także, jakie kryteria oceny przedstawionych dowodów naruszył Sąd I instancji, choć rację przyznać należy skarżącym, że zeznania świadka V. K. istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały i mieć nie mogły, gdyż nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzeń, o których zeznawała, znając je jedynie z przekazu powoda.

Podzielić także można stanowisko skarżących, że małżonkowie K. często w rodzinie mówili, że cały ich majątek otrzyma ich córka- K.. To jednak samoistnie nie pozwala na przyjęcie za zasadnych zarzutów apelacji, gdyż nie wykazano, że wskazywali, kiedy takie przysporzenie ma nastąpić, a oczywistym było, że skoro K. była w okresie tych deklaracji ich jedynym dzieckiem, to w konsekwencji majątek jej rodziców w przyszłości, w normalnej kolei rzeczy, przypadłby jej.

Istotne jednak w sprawie jest to, że w apelacji nie podważono chronologii zdarzeń przedstawionych przez Sąd I instancji, a ta, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, a także zdarzenia, które nastąpiły po dokonanej darowiznie, prowadzi do wniosku, że zaskarżone orzeczenie jest trafne.

Równocześnie stwierdza sąd odwoławczy, że akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji i jako niewadliwe przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Wskazuje także sąd odwoławczy, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na podzielenie twierdzeń apelacji, że małżeństwo K. przez cały okres było tak burzliwe, jak przedstawia się to w apelacji. Podkreśla w tym miejscu sąd drugiej instancji, że specyfika tego związku polegała na tym, że ze względu na charakter pracy powód ( marynarz) przebywał poza domem przez wiele miesięcy w roku, pracując na kontraktach. Materiał zebrany w sprawie daje nadto podstawy do przyjęcia, że dopiero z chwilą, gdy zakończył kontrakt łączący się z pracą poza domem i 2008r rozpoczął pracę w S., relacje małżeńskie stron uległy pogorszeniu, zainicjowanym brakiem zgody małżonki na wspólny wyjazd do H., gdzie powód zamierzał podjąć pracę. Od tego zatem czasu nastąpiło pogorszenie relacji, znacznie wcześniej rozluźnionych poprzez długotrwałą nieobecność w domu powoda.

Podziela sąd odwoławczy dokonaną przez sąd meriti ocenę przyczyn udzielonego pozwanej D. K. w dniu 3.08.2007 roku pełnomocnictwa. Dostrzega też, że jego głównym celem było dokonanie przekształcenia prawa do lokalu przy ul. (...) w S. ( 16.10.2007r), a także darowizna na rzecz córki lokalu przy ul. 9 maja (16.12.2007r). W roku 2007 zmarł ojciec pozwanej mieszkający w tym lokalu, a córka stron ukończyła 18 lat, woła zaś zmarłego było, aby lokal ten przypadł K. K..

W ocenie sądu odwoławczego, gdyby w tamtym czasie małżonkowie K. mieli zamiar obdarować swą córkę wszystkimi istotnymi składnikami swego majątku ( co nastąpiło dopiero w kwietniu 2009r), to nie było żadnych obiektywnych przeszkód, by zamiar i cel ten zrealizować przy jednej czynności- w dniu 16 grudnia 2007r. Argumentacja przeciwna pozwanej D. K. jest w tym zakresie nieprzekonująca.

Wracając do ustalonego w sprawie przebiegu zdarzeń wskazuje sąd odwoławczy, że w lutym 2008r zmarł ojciec powoda i powód odziedziczył mieszkanie przy ul. (...). W 2008r powód wrócił już do S. i w sierpniu podjął pracę w S.. Wtedy pomiędzy stronami zaczęło dochodzić do nieporozumień, wzajemnych podejrzeń o niewierność małżeńską, awantur, w czasie jednej z nich- w czerwcu 2008r interweniowała policja i założona została „niebieska karta”. Złych relacji małżonków K. w ocenie sądu odwoławczego, wbrew twierdzeniom apelacji, nie poprawił wyjazd zimowy do S. w lutym 2009r. Po tym wyjeździe pozwana D. K., okresowo mieszkała u swej matki.

Następnie, 16 kwietnia 2009 pozwane dokonały zaskarżonej czynności. Zauważyć trzeba, że w tym czasie – był to tydzień po Świątach Wielkanocnych- powód przebywał w Polsce. Nie było zatem żadnych obiektywnych przeszkód, by czynności darowizny i ustanowienia służebności darczyńcy dokonali stawiając się wspólnie u notariusza. Pozwane nie wyjaśniły nawet, dlaczego tak się stało.

Następnie, w dniu 7 maja 2009r pozwana D. K. wymeldowała powoda z mieszkania przy ul. (...), choć powód tam mieszkał, i zameldowała go w mieszkaniu odziedziczonym po ojcu przy ul (...). Kolejno, 18 sierpnia 2009r pozwana D. K. sporządziła pismo pod tytułem „Oświadczenie małżonków co do uzgodnienia zasad podziału majątku”. Pisma tego nie podpisał powód, ani ona. Oryginał tego oświadczenia złożony został do sprawy o rozwód (k. 185 akt. X RC 2857/11 SO Szczecin). Znamienne jest, że oświadczenie to dotyczy wyłącznego prawa do korzystania z mieszkań przy ul. (...) przez każdego małżonków oraz korzystania z samochodu H. (...) przez powoda. W oświadczeniu tym pozwana D. K. nie wspomniała o darowiznie z 16 kwietnia 2009r, wskazała też, że pozostałe kwestie związane z podziałem majątku małżonków dokonane zostaną po dokonaniu wyceny wspólnego majątku z zachowaniem równego udziału stron w tym majątku. W oświadczeniu tym D. K. zawarła, co istotne, stwierdzenie, że doszło do faktycznego rozpadu związku małżeńskiego. W tej sytuacji uznać trzeba, że odmienne twierdzenia apelujących, co do dobrej sytuacji w małżeństwie stron w 2009r nie mają wsparcia.

Następnie, w czasie nieobecności powoda w Polsce ( przebywał w delegacji w K.) pozwana D. K. przeniosła rzeczy powoda z mieszkania przy ul. (...) w S. do mieszkania przy ul. (...), o czym telefonicznie powiadomiła powoda oraz wymieniła zamki w mieszkaniu przy ul. (...) w S.. Pod koniec sierpnia 2009r pozwane wyjechały na wakacje na Majorkę. Powód po powrocie z delegacji zamieszkał przy ul. (...), następnie we wrześniu 2010r złożył pozew o rozwód, a w listopadzie 2010r podjął pracę w H. i wyjechał z Polski.

Wskazać też trzeba, że ustalono w sprawie, czego nie kwestionowały apelujące, że w czerwcu 2011 roku powód złożył pozew o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między małżonkami K., a do 2013r powód wspomagał finansowo córkę studiującą w W., przesyłając jej kwoty w ok. 2000 zł miesięcznie.

Sekwencja powyższych zdarzeń, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, a także doświadczenia zawodowego sądu w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę przy rozpoznawaniu podobnego rodzaju spraw, w ocenie sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że dokonując zaskarżonej czynności obie pozwane nie wykazały się lojalnością, wymaganą w stosunkach rodzinnych. Pozwana D. K., w obliczu poważnego i narastającego kryzysu małżeńskiego, którego nie przezwyciężył wyjazd małżonków K. do S., naruszyła także obowiązki wynikające z art. 23 i 27 k.r.o. i darowując córce w istocie niemal wszystkie wartościowe składników majątku dorobkowego stron. Podkreślić trzeba, że zaskarżoną czynnością pozwana ta zabezpieczyła jedynie swoje interesy, ustanawiając na swoją tylko rzecz służebność mieszkania przy ul. (...) w S. oraz służebność na zabudowanej domkiem letniskowym działce w O.. Argumentacja pozwanych w zakresie przyczyn ustanowienia tych służebności nie przekonuje, a już kompletnie pozbawiona jest racji w zakresie działki zabudowanej domkiem letniskowym. Podobnie nie można podzielić ich argumentacji, co do wymeldowania powoda z mieszkania przy ul. (...), dodać też trzeba, że następnie w sierpniu 2009r pod nieobecność męża D. K. wywiozła jego rzeczy z tego mieszkania i wymieniła zamki. Twierdzenie w apelacji dotyczące ulgi meldunkowej związanej ze sprzedażą mieszkania przy ul. (...), nie mają poparcia w dowodach zebranych w sprawie, gdyż nie ma podstaw, by twierdzić, że w roku 2009 czy 2010 powód chciał zbyć to mieszkanie i skorzystać z ulgi podatkowej.

Sąd Apelacyjny wskazuje także, że w dacie dokonania darowizny tych wartościowych składników majątkowych tj. dwóch mieszkań i dwóch działek zabudowanych domkiem letniskowym, córka stron miała 19 lat, była już właścicielką jednego mieszkania podarowanego jej w grudniu 2017r przez rodziców, które zaspokajało jej potrzeby mieszkaniowe, a nadto studiowała w W. i była na całkowitym utrzymaniu rodziców. Darczyńcy byli natomiast osobami młodymi i zdrowymi ( 41 i 42 lata ), nie istniały także żadne obiektywne przyczyny, dla których mieliby wyzbyć się posiadanego majątku, w szczególności nie groziły im postępowania egzekucyjne skierowane do tego majątku, a K. K. była ich jedyną córką.

Dlatego jedyny logiczny wniosek, jaki nasuwa się przy ocenie tej czynności, jej treści i przede wszystkim celu, jakiemu miała służyć, to jest dążenie do wyprowadzenia z majątku wspólnego, na podstawie posiadanego pełnomocnictwa, najbardziej wartościowych składników tego majątku, z jednoczesnym pozostawieniem tych składników w rodzinie i zapewnieniem, że niemożliwe jest jego zbycie ( obciążenie służebnościami), co, jeśli nie uniemożliwiłoby, to przynajmniej utrudniłoby jego późniejszy podział w obliczu rozpadu małżeństwa małżonków K.. Takie działanie obu pozwanych, które niewątpliwie w ten sposób oceniały sytuację, pozwala na uznanie, że zaskarżona czynność jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego- zasadą uczciwości i lojalności, jakie powinny obowiązywać w rodzinie, narusza równość stron tych stosunków rodzinnych i jako taka, czynność ta z mocy art. 58§ 2 k.c. jest nieważna. Nie można także stwierdzić, jak oczekują apelujące, że powód nie może dochodzić ochrony swych praw, gdyż sam zachowywał się nielojalnie. Materiał dowodowy zebrany w sprawie na takie stwierdzenie nie pozwala.

Argumentacja forsowana także w apelacji pozwanych o realizacji w kwietniu 2009r wcześniejszego zamiaru obdarowania córki przez rodziców całym majątkiem, w świetle przedstawionej powyżej sekwencji zdarzeń, braku obecności powoda przy dokonywaniu zaskarżonej czynności, przy podjęciu przez niego w 2008r pracy już na terenie S., a także ustanowieniu służebności korzystania z darowanych nieruchomości tylko na rzecz D. K., nie może uzyskać, z przyczyn powyżej omówionych, akceptacji Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazuje zatem, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na przyjęcie, iż 16 kwietnia 2009r powód miał wolę obdarowania swej córki niemal całym majątkiem, który wchodził w skład ustawowej wspólności majątkowej jego i jego żony D. K., a o dokonanej czynności darowizny dowiedział się na etapie postępowania rozwodowego. Nie uznaje zatem za zasadnych sad odwoławczy zarzutów naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Podobnie za bezzasadne uznaje sąd odwoławczy z przyczyn podanych powyżej zarzuty naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 233§ 1 k.p.c.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że apelacje są bezzasadne i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegały one oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania wydano stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu- art. 98 k.p.c. i art. 105§ 1 k.p.c., a wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym należnych powodowi ( łącznie 10.800 zł) określono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

M. Gołuńska T. Żelazowski A. Sołtyka